

Rozmawiamy:
z mec. Grzegorzem Ilnickim



Ludzie strajkują, gdy mają już dość
str. 5

z Ewą Jaszczuk



Ciepło nie może być luksusem
str. 7

z Dorotą Nowak



Nie tylko słuchaj, ale przede wszystkim reaguj i działaj!
str. 10

z Romanem Nowickim



O polskim mieszkalnictwie i polityce mieszkaniowej
str. 11

Rada Krajowa ZZ „Budowlani” przyjęła sprawozdanie finansowe i wybrała wiceprzewodniczących Związku

str. 3



Dzień Budowlanych w Okręgach

Mazowieckim

Podlaskim

Pomorskim



str. 8



str. 8



str. 9

Z okazji Dnia Budowlanych 2021 wszystkim pracownikom i pracodawcom budownictwa, przemysłu wyrobów budowlanych, mieszkalnictwa i pokrewnych branż życzę ambitnych wyzwań zawodowych, godnej i bezpiecznej pracy.

Życzę sukcesów i satysfakcji w działalności zawodowej i społecznej. Życzę, abyście byli Państwo zawsze otwarci na dialog.

Z okazji budowlanego święta życzę także wszelkiej pomysłowości Waszym bliskim. Bo oni też dzielą z Wami troski i stres.

Wszystkim nam, w firmach budowlanych i produkcji wyrobów budowlanych, spółdzielniach mieszkaniowych i jednostkach obsługi nieruchomości życzę dobrej koniunktury dla budownictwa.

Wszystkiego najlepszego,

Zbigniew Pasowski

Przewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani”



Przegląd związkowych wydarzeń w Polsce

OPZZ domaga się odpowiednich podwyżek w budżetówce

Kierownictwo Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wydało stanowisko w sprawie rządowej propozycji podwyżki wynagrodzeń dla pracowników państwowej sfery budżetowej.

Rząd przyjął projekt ustawy budżetowej na 2022 rok. Przewiduje on między innymi 4,4 proc. podwyżkę wynagrodzeń w budżetówce i odmrożenie funduszu nagród.

„Zauważamy, że rząd przychylił się do postulatów OPZZ i pozostałych central związkowych. To krok w dobrym kierunku, ale dalece niewystarczający. Ta propozycja rządu w połączeniu z wysoką inflacją, wzrostem cen podstawowych artykułów żywnościowych, usług czy stałych opłat związanych z utrzymaniem gospodarstw domowych nie sprawi, że trudna sytuacja materialna pracowników budżetówki ulegnie poprawie” - czytamy w stanowisku kierownictwa OPZZ.

Jak podkreśla OPZZ, „w Polsce nadal obowiązuje stan epidemii. Dzięki zaangażowaniu pracowników m.in. urzędów, służb i inspekcji rząd mógł skutecznie realizować działania w zakresie zwalczania koronawirusa. Zbliża się czwarta fala COVID-19. Na pracowników będą nakładane kolejne zadania”.

OPZZ domaga się co najmniej 12-procentowej podwyżki wynagrodzeń dla pracowników sfery budżetowej. Podwyżka wynagrodzeń o 12% została zgłoszona przez centrale związkowe w maju 2021 r. W sierpniu wystosowane zostało w tej sprawie kolejne wspólne stanowisko związków zawodowych.

Pozytywne akcje protestacyjnej w PGZ

Stanowczy sprzeciw związkowców, solidnie udokumentowane argumenty, w końcu podjęcie odpowiedzialnej, narastającej akcji protestacyjnej spowodowały przełożenie zmian organizacyjnych w Polskiej Grupie Zbrojeniowej - informuje Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.

Informacja o odroczeniu prac nad powołaniem tzw. Centrum Usług Wspólnych PGZ dotarła do związkowców 27 sierpnia. Zarząd PGZ S.A. stwierdził, że „przystał na większe zaangażowanie strony społecznej w proces centralizacji usług, przy zachowaniu przeświadczenia obu stron o zasadności realizacji samego projektu”.

Andrzej Sypek, przewodniczący Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego ZZPE uznał to za częściowe zwycięstwo związkowców. Jednak nie potwierdził sugestii zarządu o zgodzie związku na powołanie CUW. Wręcz przeciwnie, kierownictwo ZZPE uznało za konieczne kontynuowanie akcji protestacyjnej wskazując, że „pięć dotychczasowych, nieudanych prób centralizacji zarządzania polskimi firmami zbrojeniowymi kosztujących miliony złotych jest wystarczającym powodem do całkowitej rezygnacji z tworzenia biurokratycznego tworu, przynoszącego jedynie chaos organizacyjny w spółkach, narastające koszty wytwarzania i niepokoje społeczne”.

29 lipca odbyło się spotkanie zarządu PGZ z przedstawicielami ZZPE. Związkowcy zostali wtedy zapewnieni, że nie ma programu konsolidacji Grupy ani programu Centrum Usług Wspólnych. Niespełna trzy tygodnie później zarząd PGZ powołał komitet ds. wdrożenia centralizacji w Grupie PGZ. Podjął decyzję o likwidacji w spółkach PGZ komórek odpowiedzialnych za proces wyboru dostawców i obsługi prawnej i uruchomił procedurę zwolnień w spółkach i przejmowania pracowników tych komórek do Centrali PGZ bez jakiegokolwiek uzasadnienia.

Stanisław Janas, przewodniczący Federacji ZZ „Przemysł Specjalny” stwierdził wówczas: „Takie działanie zarządu PGZ traktujemy jako złamanie podstawowej zasady zaufania do partnera społecznego i zerwanie dialogu”. Stanowczość związkowców spowodowała, że zarząd PGZ zawiesił konsolidację spółki. Zapowiedział jednak, że plany dalszych działań w sprawie Centrum Usług Wspólnych będą przekazane po spotkaniu w drugiej połowie września. ZZPE odpowiada: Akcja protestacyjna trwa nadal!



cd. na str. 4

Obradował Zarząd Krajowy ZZ „Budowlani”



Pod koniec sierpnia odbyło się posiedzenie Zarządu Krajowego, podczas którego omówiono wnioski Głównej Komisji Rewizyjnej oraz przyjęto kilka rekomendacji, m.in. w zakresie terminów złożenia dokumentów księgowych oraz wyboru wiceprzewodniczących Związku.

Członkowie Zarządu Krajowego zapoznali się z protokołami Głównej Komisji Rewizyjnej z posiedzeń, które odbyły się w dniach 12-14 maja i 4-6 sierpnia 2021 r. oraz upoważnili przewodniczącego Związku Zbigniewa Janowskiego oraz członka Zarządu Krajowego Jolantę Frątczak do blokowania rachunków bankowych organów struktur podstawowych i okręgowych Związku w przypadku naruszenia przez nie zasad prowadzenia dokumentów wewnętrznych obowiązujących w Związku Zawodowym „Budowlani”, po wcześniejszej akceptacji Zarządu Krajowego.

Zarząd Krajowy zarekomendował Radzie Krajowej wyznaczenie dnia 15 października 2021 r. jako ostatecznego terminu na złożenie projektów preliminarzy budżetowych struktur okręgowych i krajowych na 2022 r. Ponadto przyjął terminy przekazania planów wpływów i wydatków na 2022 r. organizacji podstawowych, a także projektów wykonania wpływów i wydatków okręgowych i organizacji

podstawowych w roku 2021.

Zarząd Krajowy przyjął do wiadomości informację o wstępnych wynikach prac:

- zespołu roboczego ds. opracowania propozycji zmian do regulaminów funkcjonowania Rady Krajowej i Zarządu Krajowego oraz ordynacji wyborczej ZZ „Budowlani”;
- zespołu roboczego ds. przygotowania pro-

ojektów regulaminu medalu wraz z zasadami jego przyznania.

Członkowie Zarządu Krajowego zarekomendowali Radzie Krajowej wybór dwóch wiceprzewodniczących Związku, wskazując jako kandydatów Jakuba Kusa oraz Tomasza Nagórkę.

Na zakończenie posiedzenia przyjęto do wiadomości informację o bieżącej działalności



cedury oddelegowania i rozliczania kosztów delegacji członków organów ZZ „Budowlani”.

W związku z obchodami 130-lecia Ruchu Zawodowego Budowlanych Zarząd Krajowy ustanowił Medal 130-lecia Ruchu Zawodowego Budowlanych

Biura Zarządu Krajowego oraz biur okręgów ZZ „Budowlani”, w tym: informację o terminach organizacji okręgowych Dni Budowlanych oraz informację o liczbie członków ZZ „Budowlani” według stanu na 30 czerwca 2021 r. Red

Pożegnanie Kolegi Ireneusza Goździółko

W wrześniu br. z żalem pożegnaliśmy Kolegę Ireneusza Goździółko, zasłużonego działacza Związku Zawodowego „Budowlani”. Przez wiele lat pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Związku Zawodowego „Budowlani”. W czasie swojej długiej aktywności związkowej był m.in. przewodniczącym Organizacji Zakładowej w Pracowniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” w Lublinie, przewodniczącym Okręgu Lubelskiego Związku. Był przez wiele lat członkiem Rady i członkiem Prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Pełnił także funkcję prezesa Fundacji „Wszystko dla Dzieci”. Działał w Polskim Towarzystwie Mieszkaniowym, w którym kierował Komisją Rewizyjną. Za swoją działalność społeczną odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma odznaczeniami branżowymi i związkowymi.

Zarząd Krajowy
Związku Zawodowego
BUDOWLANI



Rada Krajowa ZZ „Budowlani” przyjęła sprawozdanie finansowe i wybrała wiceprzewodniczących Związku

W połowie września odbyło się pierwsze od roku stacjonarne posiedzenie Rady Krajowej Związku Zawodowego „Budowlani”, na którym przyjęto m.in. sprawozdanie finansowe Związku za rok 2020 oraz wybrano wiceprzewodniczących Związku: Jakuba Kusa oraz Tomasza Nagórka. Obrady poprowadził przewodniczący Związku Zbigniew Janowski. Główną Komisję Rewizyjną na posiedzeniu reprezentowały Małgorzata Władek - przewodnicząca GKR oraz Elżbieta Dziedzic - wiceprzewodnicząca GKR. Minutą ciszy uhonorowano pamięć zmarłego wieloletniego, byłego wiceprzewodniczącego Związku Ireneusza Goździolko.

Przyjęcie sprawozdania finansowego za 2020 r., które zostało wcześniej zarekomendowane przez Zarząd Krajowy, poprzedziło przedstawienie przez główną księgową Związku Barbarę Pałkę zmian do bilansu i



Kus i Tomasz Nagórka (informacje o ich działalności publikujemy na str. 4 bieżącego wydania Magazynu „Budowlani”).

teczny termin na złożenie do Biura Zarządu Krajowego wykonania planu wpływów i wydatków okręgów za 2021 r.

Członkowie Rady Krajowej przyjęli wzór planu wpływów i wydatków dla organizacji podstawowych oraz jednolity wzór planu wpływów i wydatków dla Zarządu Okręgu, Zarządu Krajowego i Głównej Komisji Rewizyjnej.

Rada Krajowa upoważniła zarządy okręgów do określania wpływów

nia. Doceniamy dotychczasowe formy współpracy z PIP w wielu obszarach, w tym szczególnie systemowe, wielo-

letnie wsparcie okazywane w trakcie organizacji akcji szkoleniowych organizowanych dla działaczy naszego

Związku i społecznych inspektorów pracy i włączanie reprezentantów ZZ „Budowlani” w prace gremiów



branżowych powoływanych przez PIP i realizację programów inicjowanych przez Inspekcję wraz z organizacjami partnerów społecznych” - czytamy w Stanowisku przyjętym przez Radę Krajową ZZ „Budowlani”.

Red



rachunku zysków i strat. Zmiany, o których mówiła Główna Księgowa, zostały zawnioskowane i zaakceptowane przez Główną Komisję Rewizyjną i zarekomendowane przez Zarząd Krajowy. Po przyjęciu sprawozdania finansowego Rada Krajowa udzieliła wszystkim członkom Zarządu Krajowego absolutorium za działalność w 2020 roku.

Po zapoznaniu się z rekomendacją Przewodniczącego Związku oraz Zarządu Krajowego, Rada Krajowa postanowiła o wyborze dwóch wiceprzewodniczących „Budowlanych”. W wyniku głosowania tajnego na funkcję tę wybrani zostali wieloletni działacze ZZ „Budowlani”: Jakub

Rada Krajowa wyznaczyła dzień 15 października 2021 r. jako ostateczny termin na złożenie do Biura Zarządu Krajowego projektów planów wpływów i wydatków organów struktur okręgowych i krajowych na 2022 r. Ponadto zatwierdziła:

- dzień 31 października 2021 r. jako ostateczny termin na złożenie do biur okręgów projektów planów wpływów i wydatków organizacji podstawowych na 2022 r.,
- dzień 31 stycznia 2022 r. jako ostateczny termin na złożenie do biur okręgów projektów wykonania planu wpływów i wydatków organizacji podstawowych za 2021 r.,
- dzień 28 lutego 2022 r. jako osta-



ze składki członkowskiej w planie wpływów i wydatków na kolejny rok na podstawie liczby członków organizacji podstawowych według stanu na dzień 30 czerwca bieżącego roku.

Na zakończenie obrad Rada Krajowa przyjęła Stanowisko ws. długofalowej współpracy z Państwową Inspekcją Pracy. „Państwowa Inspekcja Pracy zawsze była i jest dla Związku Zawodowego „Budowlani” kluczowym partnerem w działaniach na rzecz ochrony warunków pracy, w tym szczególnie bezpieczeństwa i zdrowia, pracowników sektorów budownictwa i mieszkalnictwa, przemysłu wyrobów budowlanych, przemysłu drzewnego, meblarskiego, leśnictwa i ochrony przyrody oraz pokrewnych branż. Stopniowe rozszerzanie kompetencji Inspekcji w minionych latach poszerzyło także obszar tego współdziałania.



Dzień Budowlanych inny niż przed pandemią

Dzień Budowlanych zawsze był ważnym wydarzeniem dla nas, ludzi związanych z budownictwem. Jest okazją do mniej lub bardziej oficjalnych spotkań, ale też formą manifestacji wspólnoty. Praca dla budownictwa wymaga ścisłego współdziałania, dobrej koordynacji i świadomości wspólnego celu. Jej efekt jest konkretny i trwały. A jego jakość i trwałość zależy w dużej mierze od odpowiedzialności i zaangażowania wszystkich zaangażowanych – od projektanta, producentów wyrobów i materiałów, przez wykonawców, do zarządców i administratorów utrzymujących obiekt w dobrym stanie.

Święto budowlanych ma inny wymiar niż te w latach przed pandemią. Coraz bardziej brakuje nam bezpośrednich spotkań, dyskusji, ale też zwykłej rozmowy z kolegami i przyjaciółmi. Wiemy już, że świat spotkań zdalnych nie jest światem doskonałym i nie pozwala w pełni przekazać wszystkich odczuć i

opinii. Przede wszystkim osłabia poczucie wspólnoty. A to jest w naszym przypadku kluczowe. Nie wszystko w międzyludzkich kontaktach da się zrobić „online”.

W tym roku znów nie odbędą się Centralne Uroczystości „Dnia Budowlanych”. Wierzę, że wrócimy do nich już za rok. Ale przecież w wielu firmach, spółdzielniach, regionalnych strukturach związkowych, izbach inżynierów budownictwa i innych organizacjach sektora spotykamy się, choćby na krótko, przede wszystkim po to, by porozmawiać o przyszłości. O koniunkturze, o zmianach w technologiach, o tym jak zainteresować młodych pracą w budownictwie. To nasze wspólne problemy – szefów firm, budowlanego nadzoru i pracowników. To nas łączy i buduje poczucie wspólnoty, które w tej branży jest równie cenne jak dobry projekt, struktura organizacyjna, nowoczesne technologie i wysokie kwalifikacje.

Zbigniew Janowski



cd. ze str. 2

Związkowcy z Port Gdański Eksploatacja S.A. piszą do Premiera

Związki zawodowe działające w Porcie Gdańskim Eksploatacja S.A. wystosowały kolejny list do premiera Mateusza Morawieckiego, w którym proszą o podjęcie działań mających na celu zapobieżenie „wystąpienia społecznego pracowników” w związku z toczącym się w firmie sporem zbiorowym i działaniami pracodawcy podejmowanymi wobec działaczy związkowych.

Jak piszą, nie mogą stać bezczynnie „wobec łamania praw pracowniczych i związkowych” przez zarząd spółki i osoby z jego otoczenia, co potwierdzają kolejne kontrole Państwowej Inspekcji Pracy. Ma ono polegać na:

1. łamaniu ustawy o sporach zbiorowych, polegającym na utrudnianiu prowadzenia sporu, co spowodowało dwukrotne powiadomienie przez PIP prokuratury, która wszczęła postępowanie w sprawie złamania ustawy, 2. podejrzeniu dyskryminacji 2 członków Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, polegającej na zmianie miejsca pracy, bez konsultacji z Komisją Zakładową,

3. stwierdzeniu dyskryminacji płacowej „starych pracowników” w stosunku do nowo zatrudnionych.

Ponadto związkowcy w piśmie do Premiera informują o bezprawnym zwolnieniu członka Komisji Zakładowej Wolnego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Morskiej (OPZZ) oraz próbie ukarania członka Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” za niezawinione sprawy. Wszystkie te zdarzenia występują w firmie przed jej prywatyzacją.

Jak zwracają uwagę związkowcy, „List ten świadczy, że Strona społeczna nie jest i nie będzie przeciwstawiała się prywatyzacji o ile zostaną zagwarantowane i zabezpieczone interesy pracowników w tzw. Pakiecie Socjalnym, który zostanie wynegocjowany z potencjalnym inwestorem. Jednakże, wobec bierności nadzoru właścicielskiego, nie będziemy mieli innego wyjścia, jak podjęcie bardziej radykalnych działań w obronie praw pracowniczych i związkowych.

ZNP zbiera podpisy za zmianą Karty Nauczyciela

Jak informuje Związek Nauczycielstwa Polskiego, pod koniec sierpnia 2021 roku Marszałek Sejmu RP wydała postanowienie o przyjęciu zawiadomienia o utworzeniu Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej popierającego projekt ustawy o zmianie ustawy Karta Nauczyciela.

Od tego momentu ZNP może zbierać podpisy pod obywatelską inicjatywą „Godne płace i wysoki prestiż nauczycieli”. Podpisy będą zbierane do 31 października br. (włącznie).

Jak podkreśla ZNP, obecnie nauczycielskie wynagrodzenia rozpoczynają się od stawek na poziomie płacy minimalnej i wielu nauczycieli rezygnuje z pracy z powodu zbyt niskich plac. Propozycja związku polega na powiązaniu zarobków nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce. Dzięki temu pensja nauczycieli będzie rosła wraz z rosnącym PKB. Przyjęcie propozycji ZNP oznaczałoby, że płaca zasadnicza nauczyciela dyplomowanego byłaby wyższa o ponad 1 tys. zł.

Według projektu ZNP, w 2021 roku kwota wynagrodzenia zasadniczego dla nauczyciela z tytułem magistra i przygotowaniem pedagogicznym wzrośnie o:

- 1122 zł w przypadku nauczyciela dyplomowanego
- 956 zł w przypadku nauczyciela mianowanego
- 842 zł w przypadku stażysty i nauczyciela kontraktowego.

Zgodnie z prawem, sejm zajmie się obywatelskim projektem po zebraniu minimum 100 tys. podpisów w ciągu trzech miesięcy.

Zebrał: Tomasz Nagórka



Tomasz Nagórka

Lat 36, wykształcenie: magister prawa. Działalność w Związku Zawodowym „Budowlani” od 12 lat. Jednym z pierwszych jego ważnych dokonań była organizacja ogólnopolskiej konferencji „Generalny wykonawca a podwykonawcy. Dobre praktyki w budowie systemu bezpieczeństwa pracy w budownictwie”. Następnie, przy wsparciu Międzynarodowej Organizacji Pracowników Budownictwa i Przemysłu Drzewnego (BWI), koordynował trzyletnią Kampanię na rzecz godnej pracy na budowach infrastruktury Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012. W jej ramach organizował międzynarodowe spotkania, konferencje i wykłady. W ciągu ostatnich 12 lat pracy koordynował, a także był prelegentem podczas wielu konferencji o tematyce bezpieczeństwa pracy, organizowanych na poziomie regionalnym, krajowym i międzynarodowym. Prowadził takie uroczystości jak Gala z okazji Dnia Budowlanych czy Dnia Górnika.

Uczestniczył w pracach legislacyjnych nad rozporządzeniem Ministra Przedsiębiorczości i Technologii w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze żurawi wieżowych i szybkomontujących. Współpracował przy Porozumieniu na rzecz bezpieczeństwa przy obsłudze żurawi wieżowych. Uczestniczył w gremiach dialogu społecznego na poziomie zakładowym (jako przewodniczący organizacji zakładowej), branżowym, krajowym i europejskim, m.in.: jako członek Zespołu Trójstronnego ds. Budownictwa i Gospodarki Komunalnej przy Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii oraz w Radzie Głównego Inspektora Pracy ds. Bezpieczeństwa Pracy w Budownictwie. Jest przedstawicielem Branży „Budownictwo i Przemysł Drzewny” OPZZ w strukturach krajowych Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (Rada i Prezydium OPZZ), gdzie reprezentuje interesy Związku Zawodowego „Budowlani”. Do niedawna był członkiem Komisji Młodych OPZZ, a przez dwa lata członkiem Prezydium Komisji Młodych.

Opracował wiele projektów dokumentów, opinii (w tym opinii prawnych), stanowisk oraz apeli, które były wykorzystywane przez organy struktur Związku. Brał udział w pracach zespołów programowych ZZ „Budowlani” programów Związku na kadencję 2015-2020 i 2020-2025.

W imieniu Związku Zawodowego „Budow-

NOWI WICEPRZEWODNICZĄCY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „BUDOWLANI”

lani” udzielał wielu wypowiedzi dla mediów w sprawach dotyczących m.in. problemu samozatrudnienia w budownictwie, bezpieczeństwa pracy operatorów żurawi wieżowych i innych zawodów budowlanych.

Uczestniczył w wielu inicjatywach mających na celu zwiększenie uzwiązkowienia oraz poprawę świadomości pracowników na temat działalności związków zawodowych, m.in. w Kampanii „Budowy bez wyzysku”, wykorzystując zdobytą wiedzę i doświadczenie w pracy ze strukturami podstawowymi Związku Zawodowego „Budowlani”.

Stale udziela pomocy merytorycznej i wsparcia organizacyjnego strukturom Związku, w tym jego organom krajowym, poprzez bieżący kontakt z działaczami, sporządzanie pism, opinii i dokumentacji. Organizuje i koordynuje posiedzenia organów krajowych Związku. Udziela się w posiedzeniach i spotkaniach struktur okręgowych i podstawowych Związku. Przygotowuje dokumentację w zakresie rejestracji zmian w wewnętrznym rejestrze Związku Zawodowego „Budowlani”. Organizuje i prowadzi szkolenia, zarówno w formie stacjonarnej jak i zdalnej, dla działaczy Związku. Reprezentuje Związek przed partnerami społecznymi podczas wielu uroczystości, konferencji i innych wydarzeń. Sporządza i redaguje artykuły do Ogólnopolskiego Magazynu Społeczno-Zawodowego „Budowlani” oraz do mediów internetowych Związku.

Prywatnie jest mężem, ojcem dwóch córeczek. Interesuje się historią XX wieku, wydarzeniami społecznymi i politycznymi. Prowadzi działania na rzecz lokalnej społeczności w miejscu zamieszkania.



Jakub Kus

62 lata. Politolog, w latach 1983 - 1991 roku pracownik naukowy Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. W tym czasie działał w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Od 1991 r. w Związku Zawodowym „Budowlani”. Był kierownikiem działu informacji i propagandy, kierownikiem działu organizacyjnego, dyrektorem Biura Zarządu Krajowego, a następnie kilkanaście lat pełnił funkcję sekretarza krajowego Związku Zawodowego „Budowlani”. Zajmuje się działaniami związanymi z szeroko rozumianym

dialogiem społecznym, informacją, komunikacją, współpracą międzynarodową Związku, kształceniem i szkoleniem zawodowym. Jest odpowiedzialny za utrzymywanie kontaktów i bieżącą współpracę z ministerstwami właściwymi ds. sektorów Związku, innymi strukturami państwowymi (ZUS, PIP) oraz organizacjami pracodawców i innymi związkami zawodowymi. Na bieżąco współpracuje z Krajową Sekcją Pracowników Leśnictwa ZZ „Budowlani” i Sekcją Pracowników Parków Narodowych. Od 1996r. zajmuje się również inicjowaniem i koordynacją wielu projektów krajowych i międzynarodowych, w których bierze udział Związek. Był delegatem na Kongres Związku.

W latach 90-tych był redaktorem naczelnym wydawanego przez Związek pisma „Konstrukcje”, a od 2014 r. jest redaktorem naczelnym OMSZ „Budowlani”.

Przez kilkanaście lat (2003-2015) reprezentował OPZZ i inne polskie związki zawodowe w Komitecie Doradczym Komisji Europejskiej ds. swobodnego przepływu pracowników, zajmującym się migracjami. Był także przedstawicielem OPZZ w Komitecie Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych ds. migracji i integracji pracowników migracyjnych.

Od ponad 25 lat zajmuje się problematyką kształcenia zawodowego w budownictwie i przemyśle drzewnym i udziałem partnerów społecznych, w tym szczególnie związków zawodowych we wspieraniu edukacji zawodowej. Jest z rekomendacji ZZ „Budowlani”, przewodniczącym komitetu Sterującego projektu Sektorowej Rady ds. Kompetencji w Budownictwie, wiceprzewodniczącym tej Rady i liderem Grupy ds. Ram Kwalifikacji. Był jednym ze współtwórców Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji w Polsce. Jest wiceprzewodniczącym Rady Interesariuszy ZSK, reprezentując OPZZ i ZZ „Budowlani”. Autor podstaw programowych kształcenia zawodowego i standardów kompetencji w budownictwie, współautor Ramy Kwalifikacji w Budownictwie, autor wielu publikacji i raportów z zakresu edukacji zawodowej.

Przez wiele lat był związkowym ekspertem Zespołu Rady Dialogu Społecznego ds. Zamówień Publicznych. Jest członkiem Trójstronnego Zespołu ds. Budownictwa i Gospodarki Komunalnej.

Uczestniczył w przygotowywaniu projektów większości dokumentów programowych i merytorycznych stanowisk ZZ „Budowlani” od 1991 roku, w obszarach dotyczących dialogu, rynku pracy, bezpieczeństwa pracy, kształcenia i szkolenia zawodowego, finansowania budownictwa, gospodarki mieszkaniowej, zamówień publicznych.

Jest także sekretarzem Komisji Historycznej Związku i autorem publikacji o ruchu zawodowym budowlanych.

Od początku swej działalności zajmuje się problematyką międzynarodową. Jest w obecnej kadencji członkiem Komitetu Wykonawczego Europejskiej Federacji Pracowników Budownictwa i Drzewiarstwa, członkiem Komitetu Stałego Budownictwa EFBWW, przedstawicielem ZZ „Budowlani” w strukturach europejskiego dialogu społecznego w budownictwie EFBWW-FIEC.

Zonaty, ojciec dwóch synów.



Ludzie strajkują, gdy mają już dość

Z mec. Grzegorzem Ilnickim, reprezentującym strajkujących w Paroc Polska w Trzemesznie, pełnomocnikiem ZK OPZZ Konfederacja Pracy rozmawia Hanna Maksim

■ **Hanna Maksim:** Od jakiego momentu towarzyszył Pan załodze Paroc Polska w walce o poprawę warunków zatrudnienia i wynagrodzeń. Co przesądziło o strajku? Jak zachowywali się pracownicy, którzy nie uczestniczyli w referendum? Jakimi były ich argumenty? Czy pracodawca próbował „grać” tą grupą w trakcie negocjacji?

Pracujemy razem od 2019. Wtedy też po raz pierwszy podjęliśmy wspólnie duże rozmowy placowe. W ramach zakończonego wówczas porozumieniem sporu zbiorowego uzyskaliśmy w ciągu kilkunastu miesięcy ponad 900 zł podwyżek dla każdego pracownika. Z końcem 2020 roku wygasła to porozumieniem placowe, liczyliśmy na ugodowe wynegocjowanie kolejnego wzrostu płac. Niestety, pracodawca nie był skłonny do wyjścia nam naprzeciw. Przez kilka miesięcy prowadziliśmy jałowe rozmowy, które do niczego nie prowadziły. Na stole leżały śmieszne propozycje placowe, które odstawały od doskonałej kondycji pracodawcy. Przeprowadziliśmy więc pełną procedurę sporu zbiorowego, wygraliśmy referendum i przystąpiliśmy do strajku. Pracodawca do końca liczył, że do strajku nie dojdzie. Referendum strajkowe zostało przez niego sprowokowane w momencie, gdy część załogi była na urloпах. Przed strajkiem zagroził, że odbierze tę część świadczeń, na którą godził się już dobrowolnie. Dużo było takich przykładów, ale żaden z nich nie zmienił tego, że cały zakład stanął. Załoga zachowała się bardzo solidarnie.

■ **Czy byliście przygotowani na czarny scenariusz? Kto i czym ryzykował?**



Który moment dla Pana był najtrudniejszy?

Czarny scenariusz zrealizował się. Był nim strajk. Związki zawodowe unikają podejmowania akcji strajkowych, ale sięgają po to narzędzie, gdy dialog zawodzi. W naszym przypadku było podobnie. Organizacja strajku to duży wysiłek, przede wszystkim osobisty pracowników. Ryzyka zawsze są duże. Nigdy nie ma pewności, jak długo trzeba będzie prowadzić protest, aby pracodawca okazał się skłonny do ustępstw. W naszym przypadku zajęło to tydzień, ale byliśmy przygotowani na dużo dłuższy protest. Tego, jak się wydaje, pracodawca nie przewidywał. W Parocu ludzie nie przebywają w jednym skupisku, na jednej hali. Było dla nas ważne, aby docierać do małych grup osób strajkujących i utrzymywać stały kontakt, bliskość i wymianę informacji. Pracy było tak dużo, że potrzebowaliśmy grafika dyżurów. Część kolegów zostawała na noc z zakładzie pracy. Skoro ludzie przychodzili do pracy na nocki by strajkować, to oczywistym było, że

my też będziemy cały czas na miejscu. Ten czas był przeznaczony na rozmowy i wymianę informacji. Najtrudniejsze okazało się jednak przywrócenie pracy i przerwanie strajku, dlatego, że część kolegów nie miała zaufania do pracodawcy. Do tego, że warunki porozumienia zostaną spełnione. Bardzo długo musieliśmy wyjaśniać, jak zabezpieczyliśmy się na taką ewentualność. Krytyczny był więc moment zakończenia strajku, a nie jego rozpoczęcia.



foto: Dawid Majewski

■ **Czy strajk w Paroc Polska przełożył się na sytuację w pozostałych oddziałach koncernu?**

Wydaje się, że nie bezpośrednio. W tej korporacji lokalne zakłady pracy mają dużą autonomię, nie ma więc automatycznego przełożenia się naszego sukcesu na inne zakłady Owens Corning. Pokazaliśmy jednak, że konsekwencja w działaniu, nawet

z posłużeniem się strajkiem, może przynieść sukces pracownikom. Tego przykładu nie sposób jest ignorować.

■ **Czym tłumaczy Pan nikłe zainteresowanie strajkiem ogólnopolskich mediów?**

Mamy poczucie, że zainteresowanie było na początku bardzo duże. Wszystkie media relacjonowały nasz strajk, chociaż były to raczej proste relacje niż poważne analizy. W polskich mediach o sprawach pracowniczych

kukrotnie. Faktycznie, podsumowania tego strajku zabrakło w mediach głównego nurtu.

■ **Czy w dzisiejszych realiach politycznych udział przedstawicieli poszczególnych partii pomaga czy przeszkadza w negocjacjach z pracodawcą? Jak oceniali takie wsparcie strajkujący w Trzemesznie?**

Wsparcie posłów Agnieszki Dziemianowicz-Bąk i Adriana Zandberga było konkretne i szczerze. Dlatego podjęliśmy z nimi współpracę. Nie wpuściliśmy do zakładu żadnego polityka, który chciałby sobie zrobić z nami zdjęcie i wrócić do Sejmu. Kiedy otrzymujemy konkretną pomoc od posłów, to taka współpraca jest szanowana przez załogę, nawet jeśli spectrum poglądów jest u nas szerokie.

■ **Przewodniczący OPZZ liczy na to, że solidarność i determinacja załogi Paroc Polska będą przykładem dla innych. Co musi się zadziać, żeby o godną płacę zaczęli np. walczyć pracownicy tysięcy małych firm budowlanych, gdzie najczęściej dochodzi do łamania praw pracowniczych i nielegalnego zatrudnienia?**

To wymaga wysiłku, wzajemnego wspierania się, zaangażowania i działalności interwencyjnej. OPZZ przespał strajk w Parocu i udzielił mu bardzo szczerego wsparcia. To temat do przemyślenia po stronie naszej centrali. Trudno powiedzieć, czy jest ona gotowa do aktywnego wspierania takich protestów, jak nasz. Dużo większą była pomoc organizacji zakładowych, którą otrzymaliśmy, a więc najniższego szczebla. Tutaj mieliśmy ogromne poczucie solidarności.

mówi się za mało, bieżącą polityką i to na czysto personalnym poziomie konsumuje zainteresowanie mediów w dużo większym zakresie. Sukces strajku nie przebił się do świadomości publicznej. Ograniczyliśmy zatrudnienie śmieciowe, pracownicy uzyskali gwarancje waloryzacji wynagrodzenia o minimum 850 zł do 2023 roku, wywalczyliśmy wysokie dodatki stażowe, które wzrosły kil-

Organizacja Międzyzakładowa Pracowników Leśnictwa

Wysoka aktywność i szybkie reakcje to podstawa skuteczności

W trakcie spotkania z okazji Dnia Budowlanych Okręgu Podlaskiego odbyło się posiedzenie Organizacji Międzyzakładowej Pracowników Leśnictwa, mającej siedzibę w tym Okręgu, ale obejmującej obszarem swego działania także nadleśnictwa w innych województwach. Spotkanie prowadzili przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Leśnictwa Piotr Nalewajek i przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej Krzysztof Zamojski.

W kilkunastogodzinnym posiedzeniu wzięło udział kilkudziesięciu przedstawicieli organizacji z nadleśnictw objętych działaniem Związku i sekretarz krajowy Związku Jakub Kus, odpowiedzialny za współpracę z Sekcją w ramach Biura Zarządu Krajowego. Przedstawiciele Związku w poszczególnych nadleśnictwach przedstawiali informacje o swych działaniach i głównych problemach dotyczących spraw pracowniczych.

Obszar działania Organizacji Między-



Posiedzenie OM Leśników

zakładowej obejmuje 21 jednostek – nadleśnictw, w których w większości współpraca Związku z pracodawcą jest zadawalająca. Jest jednak kilka wyjątków i na nich skoncentrowali się uczestnicy posiedzenia. Podkreślano, że niektórzy nadleśniczy próbują podważać reprezentatywność Związku, co jest niezgodne z ustawą o związkach zawodowych

i Ponadzakładowym Układem Zbiorowym Pracy w Lasach Państwowych.

Bardzo niepokojące jest też wciąż niezadane w niektórych nadleśnictwach zjawisko mobbingu. Piotr Nalewajek poinformował zebranych o działaniach antymobbingowych na szczeblu regionalnych i Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, a

także o udziale Związku w bieżących konsultacjach z DGLP. Omówiono procedury antymobbingowe i działania, które w tym zakresie będzie podejmowała Organizacja Międzyzakładowa i Sekcja Krajowa. Dokonano przeglądu aktywności reprezentantów Związku w poszczególnych nadleśnictwach.

Organizacja podjęła decyzję o włączeniu do działań Związku kolejnej jednostki: Nadleśnictwa Lubaczów.

Uczestnicy posiedzenia wymienili także uwagi na temat postępowania Związku w sprawie wątpliwych decyzji pracodawców, dotyczących zastępstw za pracowników przebywających na urloпах i trybu wykorzystywania urlopow na podratowanie zdrowia.

Sekretarz krajowy Jakub Kus zapewnił o pełnym wsparciu Zarządu Krajowego Związku dla działań mających na celu ochronę praw pracowników leśnictwa i rozszerzenia obszaru działania Organizacji Międzyzakładowej. Wysoka aktywność Związku w jednostkach Lasów Państwowych przekłada

się na wzrost liczby członków, zwiększanie zakresu oddziaływania organizacji i wpływ ZZ „Budowlani” na decyzje dotyczące spraw ważnych dla pracowników leśnictwa.

(red)



Krajowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego

W Warszawie, w dniu 22 września 2021r odbył się Zjazd Krajowy Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego. Członkowie PTM przyjęli Sprawozdania Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego z działalności w latach 2017 – 2020, omówili propozycje dotyczące kierunków działania Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego w latach 2021 – 2025, dokonali zmian w Statucie Stowarzyszenia, udzielili absolutorium ustępującym władzom i dokonali wyboru nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe jest stowarzyszeniem pozarządowym, prowadzącym działalność pożytku publicznego i posiadającym osobowość prawną. PTM jest rzecznikiem spraw mieszkalnicstwa, proponuje rozwiązania prawne w tym zakresie i zabiega o dostęp obywateli do własnego mieszkania zgodnie z Art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, o prowadzenie efektywnej polityki czynszowej, o właściwą gospodarkę zasobami mieszkaniowymi, o rozwój różnych form budownictwa mieszkaniowego. Towarzystwo działa na rzecz ochrony środowiska i kultury w miejscu zamieszkania, rozwoju i upowszechniania wiedzy o problemach mieszkalnicstwa i sposobach ich rozwiązywania.

Nowy Zarząd Główny PTM w kadencji 2021-25:

prezes ZG PTM – Zbigniew Janowski
wiceprezes – Grzegorz Jakubiec (Warszawa)
wiceprezes – Jacek Kopik-Nagłowski (Wrocław)
sekretarz generalny – Grzegorz Okoński (Warszawa)
członkowie Zarządu Głównego PTM:
Piotr Makohin (Warszawa)
Marek Młynarczyk (Lublin)
Jerzy Prażuch (Kraków)
Tadeusz Stachowski (Poznań)

Główna Komisja Rewizyjna:

przewodniczący GKR – Zbigniew Gotfalski (Warszawa)
sekretarz GKR – Zbigniew Olejniczak (Katowice)
członek GKR – Sławomir Osiński – (Lublin)

W trakcie dyskusji nad kierunkami działań PTM zwrócono uwagę na fakt, że: „... nadal brak jest mieszkań o umiarkowanych kosztach i czynszach umożliwiających poprawę sytuacji ludzi średnio zarabiających, a głównie młodych rozpoczynających pracę zawodową. Praktycznie nie istnieje społeczny fragment rynku mieszkaniowego, o który przez wiele lat zabiegaliśmy. Brak długofalowej polityki mieszkaniowej państwa spowodował utrwalenie wywodzących się z teorii neoliberalnych dogmatów:



przez znaczną część społeczeństwa wymaga wsparcia, co jest szczególnie istotne w polityce społecznej.”

Krajowy Zjazd PTM zaleca by, nie rezygnując z zadań perspektywicznych, określonych w Statucie i Deklaracji Programowej PTM, w najbliższej kadencji skoncentrować się na:

1. Umocnieniu organizacyjnym i finansowym PTM, głównie poprzez poszerzenie bazy członkowskiej i zainteresowanie działalnością Stowarzyszenia większej liczby członków wspierających.
2. Dalszej obronie spółdzielni mieszkaniowych przed legislacyjną destrukcją; działaniach na rzecz umacniania potencjału spółdzielni i ich roli w budownictwie mieszkaniowym.
3. Przekonywaniu, że Państwo powinno doprowadzić do takich regulacji rynku mieszkaniowego, które pozwolą na współistnienie trzech segmentów budownictwa mieszkaniowego:
 - segmentu deweloperskiego dla rodzin najlepiej sytuowanych (w tym segmencie może się zmieścić także preferowane aktualnie budownictwo prywatne).
 - segmentu społecznego obejmującego m.in. spółdzielnie, budownictwo komunalne, zakładowe, TBS-y – dla rodzin nie mających możliwości usytuowania się w segmencie deweloperskim. Ten segment powinien być wspierany przez państwo.
 - segmentu socjalnego realizowanego głównie przez samorządy dla osób

Prezes PTM Zbigniew Janowski w swoim wystąpieniu podkreślił, że:

„Nie proponujemy zmian w Deklaracji Programowej Stowarzyszenia, gdyż wychodzimy z założenia, że pozostaje ona w pełni i w całości aktualna. Nie jest to jednak powód do wielkiej satysfakcji, bo oznacza także, że jesteśmy dalecy od realizacji celów, które nakreślili założyciele PTM.”

„...Polska polityka mieszkaniowa od długiego czasu jest w stanie rozchwiania, jest niespójna, niekonsekwentna i prowadzona w sposób nieskoordynowany. Zmiana władzy w 2015 roku nie doprowadziła do zasadniczej zmiany jej podstawowego dogmatu. Jest nim dążenie do własności mieszkania, wynikające ponoć z naszej narodowej mentalności. Nikt tego dogmatu nie próbował zmienić, ani nawet zweryfikować, a wszelkie działania i programy mogące sprawiać wrażenie „uspołecznienia” problemu mieszkaniowego mają od lat charakter incydentalny i uzupełniający w stosunku do rynkowego mechanizmu nabycia lokalu czy domu.”

„...ciągłe, w rzeczywistości, nie mamy pomysłu na rozwiązanie problemu mieszkaniowego osób niezamożnych. A przecież już wiemy po ponad trzydziestu latach gospodarki rynkowej, że nie wszyscy będą w niej bogaci i szczęśliwi i że klasa średnia nie będzie rozrastała się w nieskończoność. Przeciwnie, sfera ubóstwa i wykluczenia okazuje się być wyjątkowo trwała a jej elementem stałym pozostaje brak mieszkań dla mniej zamożnych i brak perspektywy rozwiązania tego problemu. Nie zaradzi temu „rebranding” TBS-ów na Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe. Nie pomoże na pewno znikomy udział w rynku prawdziwego budownictwa socjalnego i uśmiercanie spółdzielczości mieszkaniowej – obecnie w cichy sposób, bez frontalnego ataku, jak czasie poprzednich rządów. Nie mamy żadnej pewności, że obecne programy finansowania uzyskania przez młodych ludzi własnych mieszkań nie okażą się śmiertelną pułapką – bo przecież nie jesteśmy w stanie przewidzieć zmian stóp oprocentowania i dochodów rodzin w bardzo zmiennej, nie do końca stabilnej gospodarce.”

„W ostatnich latach pojawia się coraz wyraźniej nowy wymiar problemu mieszkaniowego. Na polskie zasoby mieszkaniowe składa się ponad 5 mln 600 tys. budynków jednorodzinnych i ponad 550 tys. budynków wielorodzinnych. W ogromnej większości wybudowanych przed 2000 rokiem. Prawie 80% zasobów mieszkaniowych należy do prywatnych właścicieli, co stanowi jeden z najwyższych udziałów w Europie. Te budynki, zgodnie z polityką klimatyczną Unii Europejskiej, przyjętą też przez Polskę, wymagają w większości głębokiej modernizacji w ciągu kolejnych trzech dekad i doprowadzenia do stanu zbliżonego do zeroemisyjności. Za ponad 66% emisji gazów cieplarnianych w budownictwie polskim odpowiada budownictwo mieszkaniowe (a całe budownictwo za ponad 40% emisji). Jeśli cel redukcji emisji do 2050 roku jest realny, w co wątpię, czekają nas poważne inwestycje we wszystkie zasoby – istniejące i nowe a także w obniżenie emisyjności przemysłu wyrobów budowlanych. A to podniesie bardzo koszt budowy, modernizacji i eksploatacji.”

Zbigniew Janowski podkreślił również, że:

„... w Polsce potrzebna jest nadal taka organizacja jak Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe. Organizacja starająca oderwać się od bieżących uwarunkowań politycznych i starająca się posługiwać systemowymi analizami i argumentacją. Organizacja analizująca problematykę mieszkalnicstwa nie tylko w wymiarze gospodarczym i technologicznym, ale także społecznym.”

(red)



Od lewej – Tadeusz Stachowski, Zbigniew Janowski, Jacek Kopik-Nagłowski, Zbigniew Gotfalski

- pierwszego, zakładającego, że „niewidzialna ręka rynku” jest jedynym i najlepszym sposobem rozwiązania kwestii mieszkaniowej w Polsce;
- drugiego, dowodzącego, że społeczeństwo domaga się, w znakomitej większości, posiadania mieszkań na własność.

Na razie jednak, kolejne rozwiązania preferowane przez państwo, głównie poprzez sposób finansowania mieszkalnicstwa (kredytowanie) doprowadziły do opanowania rynku przez deweloperów, kosztem marginalizacji wszystkich form budownictwa społecznego, a przede wszystkim spółdzielczego. Nie wyciągnięto więc wniosku z formułowanej m.in. w naszym środowisku tezy, iż mieszkanie w ustroju kapitalistycznym, co prawda też jest towarem, ale towarem specyficznym, o szczególnym znaczeniu społecznym i gospodarczym, a jego uzyskanie (niekoniecznie na własność)

i rodzin w najtrudniejszych sytuacjach życiowych.

4. Przekonywaniu rządzących, że wsparcie mieszkalnicstwa (budownictwa mieszkaniowego) nie jest nakładem na konsumpcję – są to nakłady inwestycyjne z opóźnionym terminem zwrotu. Przy czym „dach nad głową” może być skutecznym elementem polityki demograficznej.

W dyskusji uczestnicy Zjazdu zwrócili uwagę na zmiany w mieszkalnictwie związane z wprowadzaniem nowych technologii budowlanych, wymogów związanych z nowymi normami efektywności energetycznej, cyfryzacją – także procesu zarządzania nieruchomościami i gospodarką odpadami zgodnie z wymogami nowej polityki klimatycznej. PTM uwzględni te obszary zmian w programie swego działania.

Ciepło nie może być luksusem

Z Ewą Jaszczuk - prezes Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej rozmawia Zbigniew Janowski

■ Zbigniew Janowski: Jakiej reakcji spodziewa się Pani Prezes ze strony URE, a także ze strony Prezydenta Miasta Chełma, do którego wiadomości adresowana jest Wasza petycja? Czy nie jest to sprawa z góry przegrana, skoro podobna sytuacja dot. mieszkańców Włodawy i zapewne setek innych miast w Polsce, gdzie ciepło wytwarzają miejskie spółki ze statusem monopolistów w tym zakresie?

Ewa Jaszczuk: Niestety, w świetle obowiązujących przepisów prawa nie mamy możliwości zaskarżenia taryfy bądź wnioskowania o zmianę jej wysokości w drodze postępowania administracyjnego.

Stroną w postępowaniu jest przedsiębiorstwo energetyczne, które wnioskuję o zatwierdzenie taryfy do URE. Nie jest stroną w takim postępowaniu odbiorca ciepła (stanowisko to znajduje potwierdzenie w orzecznictwie). Taki stan prawny jest bardzo krzywdzący dla indywidualnych odbiorców.

Pozostała nam możliwość złożenia petycji w trybie art. 2 i 4 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach, z której skorzystaliśmy. Petycję przekazaliśmy do wiadomości Prezydenta, Rady Miasta Chełm oraz lokalnym mediom. Ponadto wraz z innymi spółdzielniami i wspólnotami mieszkaniowymi poprosiliśmy Pana Prezydenta o spotkanie.

Zgodnie z prawem energetycznym przedsiębiorstwo energetyczne ustala taryfę dla ciepła, która podlega

spółką prawa handlowego, gdzie właścicielem w 100% jest miasto Chełm. Prezydent jako organ nadzoru właścicielskiego ma wpływ na działalność podległej mu spółki, w tym na działalność inwestycyjną. Obecnie Panu Prezydentowi jak i poprzednicze doskonale znany był i jest fakt, że spółka funkcjonuje w oparciu o nieefektywną i nieekologiczną technologię i że system wymaga modernizacji. Wypracowany w poprzednich latach zysk z działalności spółki winien być przeznaczony na inwestycje. Tak się niestety nie działo!!! I my teraz słono za to płacimy!!!

Wracając do pytania, jakiej reakcji się spodziewamy ze strony URE czy Prezydenta? Czas pokaże...

Moim obowiązkiem, naszym obowiązkiem jako zarządcy jest chronić i dbać o interesy mieszkańców Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

W opłatach czynszowych c.o. i c.w. stanowią najwyższy koszt tj. obciążenie, na którego wysokość niestety nie mamy wpływu. Pośredniczymy w rozliczaniu ciepła, nie zarabiamy na nim, prowadzimy windykację tych należności i solidnie w terminie płacimy MPEC ok. 18.000.000 zł rocznie.

Nasze oszczędności na zużyciu energii, osiągnięte dzięki termomodernizacji zasobów, zżerają rok rocznie podwyżki cen ciepła. Na przestrzeni pięciu lat (2016-2021) cena zamówionej mocy cieplnej wzrosła o 40,8%, natomiast cena ciepła o 67,3%. W II kwartale roku 2021



tonę. Są one już trzykrotnie wyższe niż wiosną 2020 roku i dwunastokrotnie wyższe niż przed czterema laty.

Zdaniem wielu ekspertów i ekonomistów, w niedalekiej przyszłości ceny praw do emisji dwutlenku węgla mogą przekroczyć 80 euro za tonę. Jeszcze raz pragnę podkreślić, że niedopuszczalnym jest, aby odbiorcy końcowi, mieszkańcy ponosili konsekwencje niewłaściwej polityki inwestycyjnej, a wszelkie oszczędności energii powstałe w wyniku termomodernizacji były konsumowane przez podwyżki cen.

Miasto Chełm jest miastem dotkniętym wysoką stopą bezrobocia, stale się wyludnia, gro jego mieszkańców to emeryci i renciści, którzy każdego miesiąca wybierają czy terminowo regulować zobowiązania czynszowe, czy też zakupić leki i inne produkty pierwszej potrzeby. Taka podwyżka i zapowiadana kolejna spowodują, że w XXI wieku energia cieplna stanie się dobrem luksusowym.

■ Była Pani radną w Chełmie, obecnie jest Pani radną sejmiku wojewódzkiego – stąd kolejne pytanie: czy samorzady miały czas i przede wszystkim środki, by uchronić mieszkańców przed skutkami unijnej polityki dot. emisji CO₂?

Jestem przekonana, że takiej sytuacji mogliśmy uniknąć, a przynajmniej ją zminimalizować. Już kilka lat wcześniej mówiono o potrzebie modernizacji sieci ciepłowniczej w MPEC, o jej dużej emisyjności, o potrzebie wykorzystania alternatywnych źródeł energii i kończyło się niestety na rozmowach.

Prowadząc gospodarstwo domowe, jeżeli widzimy, że nasze ruchomości, sprzęt np. piec, samochód, pralka jest już zużyty, generuje dodatkowe koszty, to staramy się go jak najszybciej wymienić, bo finalnie na tym zyskamy.

Mam świadomość, że polskie ciepłownictwo i samorzady znajdują się w trudnej sytuacji i wymagają dodatkowej pomocy publicznej. Z jednej strony spadające wpływy z podatków PIT i CIT do budżetu samorządu, pandemia, z drugiej kolejne zadania nakładane przez rząd. Niemniej jednak samorzady i przedsiębiorstwa ciepłownicze muszą sprostać wyzwaniom związanym z polityką niskoemisyjną Unii Europejskiej dla dobra nas wszystkich.

Obecnie trwają prace nad zakończeniem kolejnej nowelizacji tzw. rozporządzenia taryfowego dla ciepłownictwa. Istotą i celem nowelizacji jest poprawa sytuacji finansowej przedsiębiorstw ciepłowniczych w perspektywie kilku miesięcy i w rezultacie zwiększenie możliwości „bankowalności” tych przedsiębiorstw - tak zapowiada Jacek Szymczak prezes IGCP. Stwierdza, że chodzi m.in. o poprawę płynności finansowej firm ciepłowniczych, aby mogły korzystać z zewnętrznych źródeł finansowania oraz mogły inwestować i zmieniać strukturę paliw wykorzystywanych do produkcji ciepła

na niskoemisyjne.

W opinii wielu ekspertów nowe regulacje oceniane są jako spóźnione i nierozwiązujące systemowo problemów ciepłownictwa w Polsce. Jest ono w blisko w trzech czwartych oparte na węglu kamiennym i wymaga zmiany na odnawialne źródła energii. Część PEC-ów i MPEC-ów zdecydowała się na odnawialne źródła energii, część bierze pod uwagę modernizację instalacji pod kątem przejścia na gaz jako paliwo przejściowe, biomasę lub inne paliwa alternatywne, w tym RDF (Refuse Derived Fuel).

W najtrudniejszej sytuacji są zarządzający małymi systemami ciepłowniczymi, czyli poniżej 50 MWt. Pod kątem ilościowym to ponad 90% systemów w Polsce, a większość z nich jest nieefektywna energetycznie. Taki stan rzeczy niestety mamy, potrzebna jest większa pomoc państwa zarówno dla samorządów, jak i firm ciepłowniczych. Bez tej pomocy wiele firm ciepłowniczych może ogłosić upadłość, a odbiorcy końcowi tego po prostu nie wytrzymają... Mam na myśli mieszkańców, odbiorców końcowych ciepła.

■ Właściciele domów mogą liczyć na dopłaty za wymianę pieców czy instalacje fotowoltaiczne. Na jakie finansowe wsparcie mogą liczyć spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe? Czy Krajowa Rada Spółdzielczości ma na uwadze ten problem, jakie działania podejmowano już, jakie są planowane?

Jeśli chodzi o finansowanie to spółdzielnie mieszkaniowe jak i wspólnoty mieszkaniowe mogły ubiegać się o dofinansowanie ze środków pochodzących z Unii Europejskiej na działania związane z poprawą efektywności energetycznej budynków w okresie programowania 2007-2013, jak również 2014-2020 w ramach RPO WL.

W pierwszym okresie programowania Chełmska Spółdzielnia Mieszkaniowa zrealizowała projekt polegający na rewitalizacji terenu osiedla mieszkaniowego XXX-lecia i uzyskała dofinansowanie w wysokości 818.347,99 zł. Na realizację całości projektu przeznaczaliśmy kwotę w wysokości 1.314.917,32 zł.

W latach 2017 - 2020 zrealizowaliśmy za kwotę ogółem 20.276.219,32 zł drugi projekt poprawiający efektywność energetyczną aż 18 budynków mieszkalnych wielorodzinnych na terenie osiedli XXX-lecia oraz Słoneczne i otrzymaliśmy 8.412.542,93 zł dofinansowania z EFRR. W ramach projektu zastosowaliśmy m.in. odnawialne źródła energii oraz wykonaliśmy modernizację węzłów ciepłowniczych.

Niewątpliwie, wykorzystanie odnawialnych źródeł energii w połączeniu z kompleksową termomodernizacją budynków ma bezpośredni wpływ na redukcję emisji gazów cieplarnianych oraz na ilość zaoszczędzonej energii cieplnej, również pod względem finansowym.

Realizacja działań w ramach tych dwóch projektów miała bezpośredni wpływ na ograniczenie emisji CO₂ i zwiększenie efektywności energetycznej budynków, czego wynikiem było roczne zmniejszanie zamówionej mocy cieplnej.

Korzystamy ze wszystkich możliwości pozyskania dodatkowych środków zewnętrznych na finansowanie swojej polityki w zakresie zwiększania efektywności energetycznej budynków i zamierzamy w nowym okresie programowania 2021 - 2027 ponownie starać się o dofinansowanie tych działań. Aktualnie trwają konsultacje społeczne nowego programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021 - 2027.

Spółdzielnie mogą starać się o dofinansowanie nie tylko z EFRR w ramach programów regionalnych, ale również mogą pozyskać dodatkowe środki z tzw. białych certyfikatów. Nasza Spółdzielnia otrzymała środki z tzw. białych certyfikatów w wysokości ponad 1,9 mln zł. Są to kolejne środki zewnętrzne pozyskane przez Spółdzielnię na realizację działań zwiększających efektywność energetyczną budynków mieszkalnych wielorodzinnych.

Oszczędności GHSM na zużyciu energii, osiągnięte dzięki termomodernizacji zasobów, zżerają rok rocznie podwyżki cen ciepła.



Podwyżki cen za energię cieplną wydają się być nieuchronne. Problem w tym, że odczują je najdotkliwiej przede wszystkim mieszkańcy najstarszych i największych spółdzielni mieszkaniowych w miastach, gdzie cenę ciepłej wody i ogrzewania dyktują miejskie spółki "zaskoczone" podwyżkami kosztów emisji CO₂, niczym drogowcy nadejściem zimy.

Niektóre zarządy spółdzielni - w tym prezes Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, którą poprosiliśmy o rozmowę na ten temat - ślą petycje do Urzędu Regulacji Energetyki, licząc jeszcze na to, że URE nakaże weryfikację taryf stawek i opłat planowanych do wprowadzenia jesienią.

z zatwierdzeniu przez Prezesa URE. Jak wskazuje art. 23 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Prawa Energetycznego URE - jako organ do spraw regulacji gospodarki paliwami i energią odpowiada za to, aby działalność przedsiębiorstw energetycznych była prowadzona zgodnie z ustawą i założeniami polityki energetycznej państwa w tym polityki klimatycznej, zmierzając do równowagi interesów przedsiębiorstw energetycznych i odbiorców paliw i energii.

Zrozumieliśmy, że ustalone taryfy powinny zapewniać pokrycie uzasadnionych kosztów działalności przedsiębiorstwa, ale również zapewniać ochronę interesów odbiorców przed nieuzasadnionym wzrostem cen.

Nasze przedsiębiorstwo ciepłownicze MPEC, jest

nastąpił znaczny wzrost ceny ciepła o 19,5% i o 7,15% zamówionej mocy ciepła. Wg nieoficjalnych zapowiedzi planowana jest w br. kolejna podwyżka ok. 20%.

Moim zdaniem przetrzymanie kosztów z tytułu emisji CO₂ wynikłych z zaniechań inwestycyjnych oraz braku systemowych rozwiązań modernizacyjnych i oszczędnościowych na odbiorców indywidualnych jest niedopuszczalne. A tak się dzieje i na to się nie godzimy!!!

Wykorzystywane przez spółkę miejską przestarzałe technologie oparte na nieefektywnym, nieekologicznym paliwie węglowym pociągają za sobą bardzo dużą produkcję CO₂, a tym samym wymusza zakup niezwykle drogich praw do jego emisji - ceny sięgają 60 euro za

Dzień Budowlanych Okręgu Mazowieckiego

W Okunince nad Jeziorem Białym odbyło się szkolenie dla działaczy Okręgu Mazowieckiego, połączone z okręgowymi obchodami Dnia Budowlanych. Zajęcia, w którym uczestniczyło kilkudziesięciu członków organizacji podstawowych z Mazowsza, poprowadził sekretarz krajowy ds. organizacyjnych Tomasz Nagórka.

Uczestnicy szkolenia mogli się dowiedzieć w jaki sposób przeprowadzić spór zbiorowy w zakładzie pracy. Omówione zostały następujące kwestie:

- czym jest spór zbiorowy pracy,
- kategorie spraw, które stanowią przedmiot sporu zbiorowego,
- strony sporu zbiorowego,
- jak napisać pismo do pracodawcy ws. żądań,
- niekonfrontacyjne etapy sporu zbiorowego,
- konfrontacyjne etapy sporu zbiorowego,
- warunki legalności strajku.

Na zakończenie odbył się konkurs z wiedzy zdobytej

podczas szkolenia. Można było wygrać flagi Związku Zawodowego „Budowlani”.

Podczas uroczystej kolacji z okazji Dnia Budowlanych Okręgu Mazowieckiego wręczone zostały Odznaki Honorowe Zasłużony dla Związku Zawodowego „Budowlani”. Wyróżniono nimi: **Elżbietę Niędziółkę i Adama Taflńskię** z Organizacji Międzyzakładowej w Polimex-Mostostal S.A., **Monikę Lewandowską** z Organizacji Zakładowej w Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Energetyka” w Warszawie oraz **Antoniego Salamończyka** z Organizacji Zakładowej w Otwockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Życzenia dla uczestników Dnia Budowlanych skierowali przewodnicząca Okręgu Mazowieckiego Jolanta Frątczak oraz sekretarz krajowy ds. organizacyjnych Tomasz Nagórka, który odczytał list od Przewodniczącego Związku Zawodowego „Budowlani”.

Tomasz Nagórka



Wyróżnieni Odznaką Honorową Zasłużony dla ZZ „Budowlani”



Uczestnicy Szkolenia

Spotkania z działaczami Związku z Lubelszczyzny

Przewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani” Zbigniew Janowski wraz z przewodniczącym Okręgu Lubelskiego Leszkiem Dziubą, wiceprzewodniczącym Okręgu Dariuszem Szramem i sekretarzem krajowym Związku ds. organizacyjnych Tomaszem Nagórką spotkali się z członkami zarządów organizacji podstawowych z Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Chełmie oraz z Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Spotkania służyły wymianie informacji na temat bieżącej działalności organizacji podstawowych, działalności Zarządu Krajowego Związku Zawodowego „Budowlani”, a także doświadczeń na temat relacji na linii pracodawca - związku zawodowe. Była to dobra okazja do wymiany poglądów na sprawy związkowe, lepszego poznania się i zrozumienia.

Przy okazji wizyty w Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej odbyło się również spotkanie z prezes Spółdzielni Ewą Jaszczuk. Rozmawiano o zmianach w prawie spółdzielczym oraz o problemach, które dotyczą polski ruch spółdzielczy.

Tomasz Nagórka



W Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Spotkanie z OZ ZZ „Budowlani” w MPKG Chełm

Dzień Budowlanych w Okręgu Podlaskim



W Augustowie, 11 i 12 września br. związkowcy zrzeszeni w organizacjach Okręgu Podlaskiego spotkali się z okazji Dnia Budowlanych 2021. Tradycyjnie spotkanie miało uroczysty charakter. Organizatorzy z Zarządu Okręgu zadbali jednocześnie o to, by budowlane święto stało się także okazją do odnowienia kontaktów, wymiany informacji i krótkiego odpoczynku w gronie koleżanek i kolegów. Sprzyjała temu doskonała, słoneczna pogoda i miejsce – Oficerski Yacht Club, znajdujący się na cyplu nad jeziorem Białe Augustowskie.

Pierwszy dzień wypełniły bardzo potrzebne, po dłuższej przerwie, związkowe rozmowy. Epidemia COVID-19 długo nie pozwalała na bezpośrednie kontakty. W tym czasie odbyło się także posiedzenie Organizacji Międzyzakładowej Pracowników Leśnictwa

i spotkanie Zarządu Okręgu. Wieczorem wszyscy uczestnicy obchodów spotkali się przy wspólnym stole.

Sekretarz krajowy ZZ „Budowlani” Jakub Kus przekazał zebrany życzenia przewodniczącego Związku Zbigniewa Janowskiego, odczytując okolicznościowy list. Życzenia z okazji Dnia Budowlanych złożyła też wszystkim związkowcom przewodnicząca Okręgu Podlaskiego Dorota Fionik. Głos zabrali także przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Leśnictwa i Ochrony Środowiska Piotr Nalewajek i przewodniczący OM Leśników Krzysztof Zamojski.

W części nieoficjalnej w centrum uwagi były liczne potrawy kuchni podlaskiej. A potem tańce. Drugi dzień przeznaczony był na wypoczynek - także czynny. Pogoda sprzyjała spacerom, można było także skorzystać z oferty „białej floty” na jeziorze Białe Augustowskie. (red)

Dzień Budowlanych w Okręgu Pomorskim



W dniach 3-5 września, w malowniczej miejscowości Łubiana, znajdującej się niedaleko Gdańska odbyły się uroczystości Dnia Budowlanych Okręgu Pomorskiego. W obchodach tego święta uczestniczyło liczne grono związkowców z organizacji podstawowych Związku Zawodowego „Budowlani” wraz z rodzinami, obecni byli również przedstawiciele Zarządu i Rady Okręgu, Okręgowej i Głównej Komisji Rewizyjnej, jak również Zarządu Krajowego i Rady Krajowej oraz przedstawiciel Biura Zarządu Krajowego, sekretarz ds. prawnych Cezary Izdebski.

Pierwszego dnia miał miejsce oficjalny bankiet, który swoim przemówieniem otworzył przewodniczący Okręgu Pomorskiego Mirosław Karpiński podsumowując ostatni rok działań Okręgu oraz wskazując na wyzwania jakie stoją przed związkami w najbliższym czasie. Następnie odczytany został list Przewodniczącego Związku Zawodowego „Budowlani” z życzeniami wytrwałości w związkowych działaniach.

Pięknie zlokalizowany, wśród terenów zielonych i jezior ośrodek, w którym miały miejsce obchody Okręgowego Dnia Budowlanych, zapewniał wiele atrakcji. Uczestnicy mogli liczyć na wymyślną lokalną kaszubską kuchnię, szampańską

zabawę przy muzyce pod okiem DJ'a, możliwość skorzystania z kajaków i rowerów wodnych oraz okazję zwiedzenia nowoczesnego zakładu produ-

ła przekształcona w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa. W latach 2003-2012 Lubiana S.A. przejęła 99% kapitału akcyjnego Porcelana Cho-



Od lewej - Mirosław Konkel, Mirosław Karpiński i Cezary Izdebski

kującego porcelanę stołową – Lubiana S.A. Lubiana swoją działalność rozpoczęła 1 września 1969 r. jako przedsiębiorstwo jednozakładowe. Ponad 20 lat później - 31 marca 1992 r. - firma zosta-

ła przekształcona w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa. W latach 2003-2012 Lubiana S.A. przejęła 99% kapitału akcyjnego Porcelana Cho-

dział S.A. oraz 86% udziałów Zakładów Porcelany Ćmielów Sp. z o.o., co czyni ją największą grupą porcelanową w Europie. Zakłady Lubiana oferują 35 fasonów w ponad 2000 kształtów i 3000 dekoracji. Roczny potencjał produkcyjny, opiewający na ok. 15 000 ton, przekłada się na 3.500.000 sztuk wyrobów miesięcznie.

Drugiego dnia zorganizowana została wycieczka, podczas której uczestniczący w obchodach Dnia Budowlanych mogli w towarzystwie przewodnika zwiedzić zakład, podziwiając piękno produkcji porcelany oraz kunszt pracowników.

Okręgowy Dzień Budowlanych Okręgu Pomorskiego, jak zawsze, stał na najwyższym poziomie, oferując zaproszonym uczestnikom mnóstwo atrakcji, możliwość integracji w świetnej atmosferze i rozmów na ważne dla związków zawodowych tematy. Na szczególne wyrazy uznania zasługują przewodniczący Okręgu Mirosław Karpiński oraz członkowie Rady Krajowej Mirosław Konkel i Sylwia Błaszowska.

Cezary Izdebski



Zwiedzanie Zakładu Lubiana

KRÓTKIE ROZMOWY W PRZERWIE...

...z **Łukaszem Górskim**, członkiem Zarządu Organizacji Zakładowej ZZ „Budowlani” w Lubiana S.A.



■ Pracuje Pan w Lubiana S.A. - dużym zakładzie produkującym porcelanę stołową. Tutejsza organizacja zakładowa Związku Zawodowego „Budowlani” jest jedną z najliczniejszych organizacji w Polsce. Proszę powiedzieć jak wygląda związkowa codzienność w takim zakładzie i z jakimi wyzwaniami spotyka się organizacja?

Łukasz Górski: Związkowa codzienność w naszym zakładzie to przede wszystkim biuro. Godziny naszej pracy ustalamy w taki sposób, aby każdy z pracowników miał możliwość bezpośredniego kontaktu, pracujemy w firmie również w systemie trójzmiannowym - czterobrygadowym.

Pomagamy naszym pracownikom prawnie, ale też organizujemy wspólne wypadki sportowe, wycieczki oraz inne formy integrujące. Do każdej sprawy pracowniczej podchodzimy indywidualnie, jest to u nas bardzo ważne. Jednym z naszych najważniejszych obecnie wyzwań są prawa pracownicze w dobie światowego kryzysu ekonomicznego i pandemicznego.

■ Czy to pierwszy Okręgowy Dzień Budowlanych, w którym bierze Pan udział? Czy i dlaczego, Pana zdaniem, spotkania jak te, są ważne dla związku?

Łukasz Górski: Nie jest to pierwszy mój „Dzień Budowlanych”. Staram się uczestniczyć w każdym takim spotkaniu. Uważam, że taki kontakt z kolegami i koleżankami ze związków jest niezmiernie ważny. Związki zawodowe to przede wszystkim ludzie. Spotkania takie, to nie tylko integracja, ale i wspólne rozmowy, wymiana doświadczeń, wzmacnianie poczucia solidarności związkowej. Daje nam to dodatkową „siłę napędową” na kolejne nasze działania, które docelowo służą nam - pracownikom.

...z **Sebastianem Majewskim** z Zakładowej Organizacji Związkowej ZZ „Budowlani” w Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



■ Proszę powiedzieć jaka, Pana zdaniem, powinna być rola zakładowej organizacji związkowej w miejscu pracy?

Sebastian Majewski: Rolą zakładowej organizacji związkowej było i jest reprezentowanie interesów załogi, a te są zmienne - w zależności od wielkości, branży, a także zakładowego regulaminu.

W miejscu pracy, które zatrudnia kilku lub kilkunastu pracowników istnienie samodzielnej organizacji związkowej nie jest zawsze możliwe czy też uzasadnione, ale wszyscy pracownicy mogą zrzeszać się w związkach międzyzakładowych. W dużych zakładach pracy, niezależnie od formy ich własności, zrzeszanie się w organizacje związkowe jest zasadne. Zarząd związku może wtedy skutecznie reprezentować zatrudnionych przed właścicielem w zakresie wykonywania pracy zgodnie z prawem, a także dążyć do poprawy warunków socjalno-bytowych.

W uzasadnionych ekonomicznie warunkach związki zawodowe powinny się również wypowiadać w zakresie rozwoju zakładu oraz branży.

■ Związki zawodowe w całej Europie od lat odnotowują spadek liczby członków. Jakie działania powinny podjąć związki, by temu przeciwdziałać?

Sebastian Majewski: Moim zdaniem ten spadek liczebności członków związków jest następstwem przemian społeczno-gospodarczych i odejściem od wielkich zakładów pracy na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw.

Utrzymanie bieżącego stanu uzwiązkowienia wraz z pewnym jego wzrostem jest możliwe głównie w drodze indywidualnych zapisów w małych miejscach pracy. W tym zakresie potrzebny jest wzrost aktywności central związkowych oraz oddziałów regionalnych, przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej.

Rozmawiał: Cezary Izdebski

NIE TYLKO SŁUCHAJ, ALE PRZEDE WSZYSTKIM REAGUJ I DZIAŁAJ!

Z Dorotą Nowak, przewodniczącą Organizacji Zakładowej ZZ „Budowlani” w Siniat Sp. z o.o. rozmawia Tomasz Nagórka

■ Tomasz Nagórka: Opowiedz naszym czytelnikom jak rozpoczęłaś działalność związkową? Jak organizujesz swoje działania w miejscu, w którym obecnie pracujesz?

Dorota Nowak: W „budowlance” pracuję od 1998 r. W tym roku właśnie podjęłam pracę w Nidzie Gips w Gackach koło Pińczowa i tu wstąpiłam w szeregi Związku Zawodowego „Budowlani”. Po 11 latach członkostwa, za namową kolegów, stanęłam do wyborów i w 2009 r. zostałam przewodniczącą zakładowej organizacji związkowej. Tę zaszczytną funkcję pełnię do dzisiaj.

Korzenie organizacji związkowej, której przewodniczę, sięgają początku lat 90-tych. „Budowlani” byli świadkami istotnych zmian ekonomicznych, strukturalnych i własnościowych dotyczących naszego zakładu produkcyjnego. Startowaliśmy w Nidzie Gips, następnie pracowaliśmy we francuskim Lafarge Gips, a obecnie w belgijskim Siniat, który jest częścią Etex Group, globalnego



producenta materiałów budowlanych.

■ Często rozmawialiśmy o pomocy jaką daje kierowana przez Ciebie zakładowa organizacja związkowa. Jak definiujesz działalność związkową i pomoc, którą związki powinny oferować swoim członkom w zakładach pracy?

W zakładowym zarządzie pracują przedstawiciele każdego z wydziałów. Razem ze mną to 6 osób. Codzienna praca związkowców polega głównie na rozmowach z pracownikami, reagowaniu na ich oczekiwania i potrzeby. Jesteśmy otwarci na wszystkie problemy, nie tylko członków, ale każdego pracownika. Nasze motto to: nie tylko słuchaj, ale przede wszystkim reaguj i działaj! W ramach możliwości staramy się rozwiązywać kłopoty małe i duże oraz te dotyczące pracy, zdrowia, rodziny oraz finansów.

■ Czy często spotykacie się z pracodawcą, by omówić bieżące tematy? Jak wyglądają takie spotkania?

Nasze spotkania z przedstawicielem pracodawcy odbywają się 3-4 razy w ciągu roku. Omawiamy na nich tematy dotyczące wynagrodzeń, bieżącą sytuację firmy, dyskutujemy o sprawach nurtujących pracowników. Z całym zarządem firmy spotykamy się raz w

roku. W czasach pandemii, niestety, jest to utrudnione, nasz prezes to Belg i swoje obowiązki dzieli między Polskę, Belgię, Niemcy, Szwajcarię i Rumunię.

Do każdego spotkania przygotowujemy się bardzo rzetelnie. Szykujemy argumenty, przewidujemy reakcję pracodawcy na nie. Nauczyliśmy się już siebie nawzajem. Rozmowy są spokojne, profesjonalne i z poszanowaniem strony przeciwnej. Raz my jesteśmy górą, raz oni. Samo życie każdego zakładowego zarządu związkowego.

■ Reprezentujesz „Budowlanych” w Europejskiej Radzie Zakładowej. Jakimi problemami zajmuje się rada i czy mają one wpływ na działalność firmy Siniat w Polsce?

Spotkania Europejskiej Rady Zakładowej odbywają się w atmosferze wzajemnego poszanowania. Spotykamy się co roku w Elewji pod Brukselą i omawiamy tematy, które tak naprawdę są bardzo podobne w każdym kraju. Dotyczą one bezpieczeństwa

pracy, strategii firmy, zmian demograficznych, które jej dotyczą, zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności biznesu. Pracuję także w komisji bezpieczeństwa Europejskiej Rady Zakładowej Etex, w której reprezentuję wszystkie zakłady Siniat w Europie.

■ Zakład Siniat w Leszczach pięć lat temu został nagrodzony w konkursie „Pracodawca – Organizator Pracy Bezpiecznej”. Czym dla pracowników jest ta nagroda?

Tak, to bardzo ważna nagroda. I dla pracodawcy, i przede wszystkim dla nas, pracowników. Bezpieczeństwo w naszej firmie to priorytet. Wszystkim nam weszły w krew procedury, standardy BHP. No i lubimy słodkie niespodzianki lub drobne gadzety, które otrzymujemy za kolejne dni bez wypadku.

■ Dziękuję za rozmowę

Zarząd Okręgu Świętokrzyskiego w Dyckerhoff Polska

Na początku września w Cementowni Nowiny (Dyckerhoff Polska) odbyło się wspólne posiedzenie Zarządu Okręgu Świętokrzyskiego oraz Zarządu Organizacji Międzyzakładowej ZZ „Budowlani” w Nowinach. Organizacja ta obejmuje swym działaniem pracowników Dyckerhoff Polska Sp. z o.o.

Spotkanie poprowadziła przewodnicząca Okręgu Świętokrzyskiego Anna Bujnowska. Centralę „Budowlanych” reprezentował sekretarz krajowy ds. organizacyjnych Tomasz Nagórka.

Pierwsza część posiedzenia, w której obok działaczy Związku uczestniczyli przedstawiciele władz Dyckerhoff Polska: Krzysztof Kieres - dyrektor generalny oraz Mirosław Majchrowicz - dyrektor operacyjny zarządzający produkcją i utrzymaniem ruchu, dotyczyła dialogu społecznego na terenie zakładu, jak również przykładów dobrych praktyk w zakresie organizacji pracy oraz przestrzegania zasad BHP.

Dla uczestników spotkania było to cenne doświad-

czenie. Wysłuchali informacji na temat działalności Spółki, obejrzeni film na temat przestrzegania zasad bhp oraz mogli wziąć udział w zwiedzaniu terenu cementowni, by w bezpośredni sposób zobaczyć jej funkcjonowanie.

W grupie związkowców byli także przewodniczący organizacji Związku Zawodowego „Budowlani” z cementowni oraz z zakładów wapienniczych i wydo-



Dyrektor Mirosław Majchrowicz



Zwiedzanie Cementowni Nowiny

bicia kruszyw. Spotkanie pozwoliło im zapoznać się z organizacją pracy, dobrymi praktykami w zakresie bhp w firmie Dyckerhoff oraz podzielić się doświadczeniami z pracy na rzecz swoich macierzystych zakładów pracy.

Druga część spotkania, która odbyła się w gronie

związkowym, dotyczyła kwestii związanych bezpośrednio z działalnością Związku Zawodowego „Budowlani”, w szczególności organizacji pracy Zarządu Organizacji Międzyzakładowej i wzajemnych relacji z Okręgiem Świętokrzyskim.

Tomasz Nagórka



Posiedzenie Zarządu Okręgu Świętokrzyskiego



Spotkanie ZO Świętokrzyskiego z dyrektorem generalnym Krzysztofem Kierese

O polskim mieszkalnictwie i polityce mieszkaniowej

Z Romanem Nowickim, przewodniczącym Kongresu Budownictwa rozmawia Jakub Kus

■ **Jakub Kus:** Mówimy, że czas płynie, ale stare problemy budownictwa pozostają. Czy to prawda? Czy w 2002 roku (rok utworzenia Kongresu Budownictwa) mieliśmy podobne problemy do rozwiązania jak w 2021 roku? Jeśli tak, to przysiębiające.

Roman Nowicki: W ciągu tych 20 lat bez wątpienia poprawił się standard mieszkań i domów. Jednak pod względem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych wciąż mamy wiele do zrobienia. Np. liczba mieszkań na 1000 mieszkańców jest wskaźnikiem, który zdaniem wielu ekspertów najlepiej oddaje stopień zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych w danym kraju. Z wynikiem 386 mieszkań wciąż nam daleko nie tylko do tak zamożnych krajów UE, jak Austria, Francja czy Niemcy, ale nawet do krajów z naszego regionu, np. do Węgier czy Czech.

Nie przynosi też chluby naszemu krajowi wskaźnik przeludnienia. Według ostatnich danych urzędu statystycznego DE (Eurostat), w przeludnionych mieszkaniach żyje ok. 17% ludności całej Unii Europejskiej. W naszym kraju ten odsetek przekracza 37% i jest jednym z najwyższych w Europie. Poczuciem może być jednak to, że przez ostatnie 10 lat skurczył się o ponad 10 pkt proc.

Ponadto wciąż wiele rodzin mieszka w warunkach urągających współczesnym standardom. Choć muszę przyznać, że postęp jest ogromny, bo na budowę instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych gminy dostały z Unii Europejskiej ogromne dotacje.

Z drugiej strony są też jednak statystyki, które stawiają nasz kraj w europejskiej czołówce. Np. możemy być dumni z wyników budownictwa mieszkaniowego. Polska jest w europejskiej czołówce pod względem liczby mieszkań oddawanych do użytkowania, także w przeliczeniu na 1000 mieszkańców.

Nierozwiązanym problemem pozostaje kwestia zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodzin, które nie mogą pozwolić sobie na zakup mieszkania.

Np. w 2020 r. powstało blisko 216,7 tys. domów i mieszkań na sprzedaż i zaledwie 2,7 tys. mieszkań czynszowych, w tym ok. tysiąca komunalnych, co jest wynikiem najgorszym w historii III RP. Tymczasem z ostatnich danych GUS wynika, że na koniec 2018 r. po mieszkanie komunalne od gminy czekało w kolejce aż 149 tys. gospodarstw domowych.

■ **Zajmuje się Pan polityką mieszkaniową od zawsze. Przez te blisko 20 lat działania Kongresu Budownictwa pojawiło się co najmniej kilka oficjalnych koncepcji rozwiązania polskiego problemu mieszkaniowego. Dziś mamy nowe. Czy choć jeden kluczowy problem udało się rozwiązać? Co Pan może powiedzieć dobrego o minionych dwóch dekadach w tym obszarze? Co ewidentnie się nie udało?**

Rządowe programy mieszkaniowe przez wiele lat były adresowane głównie do kupujących lub budujących domy czy mieszkania. Mogli więc oni skorzystać np. z ulgi podatkowej czy dopłaty do kredytu. W efekcie rynek został oddany niemal całkowicie



cie w ręce deweloperów. Obecnie możemy się więc szczycić tym, że w Europie Polska zajmuje czołowe miejsce pod względem liczby budowanych mieszkań, na co w dużej mierze zapracowali deweloperzy. Te dane mogą napawać optymizmem, bo świadczą o tym, że nadrabiamy cywilizacyjny dystans do wielu zachodnich krajów europejskich. Deweloperzy zawdzięczają dobrą koniunkturę polityce kolejnych rządów, której efektem są m.in. rekordowo niskie oprocentowanie kredytów mieszkaniowych, malejące bezrobocie oraz wzrost zarobków.

Niestety, rząd i samorządy nie przejmowały się zbyt losem tych, którzy nie mogą sobie pozwolić na samodzielne lokum. Gminy nie angażowały się w budowę mieszkań tłumacząc, że mają pilniejsze potrzeby. Z kolei budżetowe wsparcie budownictwa komunalnego było jak kropelka, która ledwie utrzymywała je przy życiu. Polki i Polacy żyją więc często w przeludnionych mieszkaniach lub emigrują za granicę w poszukiwaniu lepszych warunków do życia. Efektem takiej polityki jest kryzys demograficzny, który staje się wielkim zagrożeniem dla naszej gospodarki

■ **Czy Kongres Budownictwa spełnił Pana oczekiwania?**

Tak, chociaż nie było łatwo. Kongres skupiał 25 największych organizacji pozarządowych budownictwa, więc nie mogą dziwić różnice poglądów na temat sposobu walki o interesy szeroko pojętego budownictwa. Z jednej strony zwolennicy zdecydowanych działań opartych o eksperckie opinie, z drugiej organizacje nadmiernie ugodowe w pełni świadome, że niewiele załatwiają tą metodą dla swoich członków i dla budownictwa, ale daje to im spokój i przyjazne stosunki z rządzącymi. Kongres zorganizował 13 wielkich konferencji w Sejmie z udziałem wybitnych ekspertów na tematy m.in. skandalicznej jakości stanowionego prawa, postępującego kryzysu mieszkaniowego, ochrony przestrzeni publicznej, europejskich doświadczeń w realizacji wielkich programów mieszkaniowych dla młodych rodzin, kas budowlanych itp. Niezależnie od tego wydaliśmy drukiem 24 wydawnictwa z ekspertyzami dotyczącymi budownictwa, przepisów regulujących procesy inwestycyjne, mieszkalnictwa, kas budowlanych i budownictwa mieszkaniowego w Europie. Dodam, że całą swoją działalność prowadziłem społecznie, wyjątkiem była spółka Tani

Dom. Oczywiście wielu spraw nie udało się załatwić, jak chociażby przyspieszenia prac nad Kodeksem Budowlanym, wprowadzenia świetnie prosperujących w Europie Kas Budowlanych, powstrzymania likwidacji samorządu urbanistów, powstrzymania prac nad ustawą o odróżnieniu gruntów rolnych itp. To jednak nie oznacza, że trzeba się zniechęcić do kompetentnego i zorganizowanego działania na rzecz dobra wspólnego. Kongres ma wiele pięknych osiągnięć i trzeba to pamiętać i doceniać.

■ **Czy w polskim budownictwie mieszkaniowym potrzebne są programy społeczne? Jeśli tak, to w jakim zakresie? Przez długi czas prowadziliśmy mocno neoliberalną politykę mieszkaniową. Potrzebne są zmiany?**

Oczywiście. Na szczęście obecny rząd postanowił pomóc w pierwszej kolejności grupie osób wykluczonych z rynku mieszkaniowego. Ważną wskazówką był wynik badania opinii publicznej, przeprowadzonego na zlecenie fundacji Habitat for Humanity Poland, z którego wynika, że tylko niewielki odsetek Polaków oczekuje dopłaty do kredytu hipotecznego na zakup mieszkania. Większość badanych uważa, że rząd powinien wspierać w gminach budowę mieszkań czynszowych dla osób ubogich lub w trudnej sytuacji życiowej.

Wiele rodzin czekających w gminnej kolejce po mieszkanie liczyło na program Mieszkanie Plus, który zakłada budowę na zasadach rynkowych dostępnych cenowo mieszkań na wynajem. Niestety program ten nie spełnił oczekiwań. Ostatnio rząd zmodyfikował więc program wsparcia budownictwa komunalnego. Od marca 2021 r. gminy mogą uzyskać dofinansowanie w wysokości nawet 80% kosztów inwestycji, a nie jak wcześniej - 35-45%. Przy czym to dofinansowanie z Funduszu Dopłat przy Banku Gospodarstwa Krajowego dotyczy zarówno budowy mieszkań komunalnych, jak też remontów pustostanów. Co ważniejsze, są zarezerwowane na ten cel pieniądze. Problem jedynie w tym, by gminy chciały po nie sięgać. Oczywiście przykładów lekceważenia problemów mieszkaniowych przez rządzących było i jest wiele. Choćby przykład Kas Budowlanych, które swojego czasu zdobyły w Europie wielką popularność.

■ **Historia Kas Budowlanych jest szczególnie ciekawa. To historia ostrego sporu, można powiedzieć systemowego. Był Pan posłem w latach 1993-1997. Pan i grupa posłów przygotowaliście projekt ustawy w tej sprawie który został uchwalony przez Sejm, ustawa podpisana przez Prezydenta, ale ówczesny wicepremier nie wydał jedyne przepisu wykonawczego i sprawa umarła śmiercią naturalną. A Pan zapłacił za swoją inicjatywę dość wysoka cenę. Było warto?**

Ja wtedy za niesubordynację dostałem 22 miejsce na 24 kandydatów w nowych wyborach do Sejmu, w wyniku czego zrezygnowałem ze startu. Być może niektórych bolało także to, że nie pobierałem ani

ryczałtu ani uposażenia poselskiego. W mojej działalności było wiele porażek ale to nie może zniechęcać. Po prostu takie jest życie.

Podobnych przykładów ostrych sporów autorstwa wielu posłów z różnych opcji politycznych, jak w przypadku Kas Budowlanych, było dużo, ale niestety w ostatnich latach wszystko się pogorszyło. Posłowie mówią i uchwalają ustawy zgodnie z życzeniami szefów partyjnych. Na skutek tego Sejm dosyć gwałtownie traci autorytet.

A co do ceny? Nie należy tracić wiary w sens pozytywnego działania. Są klęski i niepowodzenia, ale są również osiągnięcia i zwycięstwa. Szczególnie kiedy zaczynamy się starzeć świadomość, że robiliśmy bezinteresownie coś dobrego dla innych daje wielką radość i siłę do przetrwania ciężkich chwil w życiu.

■ **A więc kończymy rozmowę optymistycznie. Co uważa Pan za swoje największe osiągnięcie? Krytykowano Pana, ale też doceniano...**

Największe osiągnięcia? Sądzę, że organizacja Kongresu Budownictwa, Fundacji Bezdolnych i Targów Budowlanych w

dwóch lokalizacjach przy ulicy Bartyckiej w Warszawie. I to prawda, że doceniano moją działalność społeczną. Szczególnie ważne są dla mnie Order Uśmiechu przyznawany przez dzieci, Krzyż Komandorski z Gwiazdą odrodzenia Polski za działalność społeczną właśnie, wręczony przez Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, a także Medal Solidarności Społecznej uroczystie wręczony przez abp. Kazimierza Nycza.

■ **Działalność społeczna to choroba nieuleczalna. Życzę więc dużo siły w dalszych zmaganiach z oporną materią i serdecznie dziękuję za rozmowę.**

Roman Nowicki: inżynier budownictwa, działacz społeczny, poseł na Sejm II kadencji (1993-97). W latach 2001-2002 pełnił funkcję radnego sejmiku mazowieckiego. Od 2002 Przewodniczący Kongresu Budownictwa Polskiego. Organizował Związek Bezdolnych i Fundację Bezdolnych, w której objął stanowisko prezesa zarządu. Był również wiceprezesa Warszawskiej Izby Samorządu Gospodarczego.

Bydgoszcz

Z weteranami o sprawach Związku



Od lewej - Bogdan Sudolski, Zygmunt Łojewski przewodniczący Koła Nr 1, Władysław Ruczkowski i Wacław Brzeziński

W sierpniu br., w siedzibie Okręgu Kujawsko-Pomorskiego w Bydgoszczy odbyło się spotkanie z członkami weteranami Koła Nr.1, zorganizowane przez przewodniczącego Koła Zygmunta Łojewskiego. W

oraz całego Związku. Spotkanie miało charakter towarzysko - informacyjny. Odbywało się w kameralnej atmosferze - przy kawie i ciastkach.

Związek Zawodowy „Budowlani” zrzesza nie tylko członków pracujących.



Od lewej - Bożena Siębor członek Rady Okręgu, Barbara Bembništa, Zbigniew Figurski i Bogdan Sudolski

spotkaniu uczestniczyli również Barbara Bembništa, Wacław Brzeziński, Władysław Ruczkowski, Bogdan Sudolski, Zbigniew Figurski wiceprzewodniczący Zarządu Okręgu Kujawsko-Pomorskiego, Ryszard Krasieński - przewodniczący Zarządu Okręgu Kujawsko-Pomorskiego oraz Bożena Siębor - członek Rady Okręgu.

Przewodniczący Okręgu poinformował zebranych o bieżących sprawach Okręgu

„Organizacyjną pamięć” zapewniają nam długoletni działacze, często na emeryturach pracowniczych - ale wciąż nie związkowych. Ta wymiana doświadczeń i kontakt wielu pokoleń związkowców zapewnia nam ciągłość działania. To dzięki niej wkrótce będziemy obchodzić 130-lecie naszego ruchu zawodowego.

(ZO Kujawsko-Pomorski)



Z WYDARZEŃ W ŚWIATOWYM RUCHU P

Niemcy



W ramach działań na rzecz ochrony praw migrujących pracowników budowlanych w Niemczech, IG Bauen-Agrar-Umwelt (IG BAU) wprowadziła innowacyjną formę członkostwa w związkach zawodowych, w ramach której migrujący pracownik może zostać członkiem związku jeszcze przed przybyciem do kraju.

Zgodnie z nowym schematem organizacyjnym związku, migrujący robotnicy budowlani, którzy będą pracować w Niemczech, mogą zostać członkami IG BAU jeszcze przed wjazdem do kraju, za pośrednictwem jednego internetowego systemu rejestracji i opłacania składek.

Będą oni uprawnieni do: bezpłatnych porad prawnych, pomocy i reprezentacji, dostępu do informacji w preferowanym przez nich języku, wsparcia strajkowego, natychmiastowej ochrony zatrudnienia i praw socjalnych w Niemczech.

IG BAU, powołując się na Konstytucję Berlińską z 2017 r., zapowiedział, że pracownicy migrujący z branży budowlanej i rolniczej mogą zostać jej członkami.

Członkostwo w IG BAU jest odnawialne corocznie. W przypadku migrujących pracowników budowlanych wymagana jest składka roczna w wysokości 187,20 euro, a w przypadku migrujących pracowników rolnych 146,40 euro. Związek stwierdził, że poziom uzwiązkowienia pracowników migrujących jest znacznie niższy niż zwykle, ponieważ przebywają oni w kraju tylko tymczasowo.

Członkostwo rozpoczyna się po opłaceniu składek i kończy po dwunastu miesiącach, bez anulowania, chyba że zostanie odnowione.

Mjanma (d. Birma)/BWI



Rada Globalnych Związków (CGU) przeprowadziła w połowie września Światowy Dzień Akcji, aby wesprzeć uznanie Rządu Jedności Narodowej (NUG) jako jedynej i prawdziwej władzy Mjanmy (d. Birma).

Międzynarodowa Organizacja Pracowników Budownictwa i Przemysłu Drzewnego (BWI), która jest częścią CGU, wezwała wszystkie swoje organizacje członkowskie na całym świecie do lobbowania swoich rządów (ministerstw spraw zagranicznych i parlamentarzystów) w celu uznania NUG i całkowitego odrzucenia junty wojskowej na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ.

CGU, inicjując Światowy Dzień Akcji, opiera się na początkowym zwycięstwie, dzięki któremu skutecznie zablokowano juntę wojskową przed „reprezentowaniem”

Mjanma na 109. Międzynarodowej Konferencji Pracy (ILC) w czerwcu ubiegłego roku.

BWI wezwało partnerów związkowych do:

- prowadzenia akcji protestacyjnych wzywających do uznania NUG i obalenia junty wojskowej, przywrócenia demokracji i wolności w kraju,
- prowadzenia akcji protestacyjnych przeciwko korporacjom wielonarodowym i przedsiębiorstwom, które nadal prowadzą interesy z juntą wojskową,
- organizowania i uczestniczenia w webinarach na temat Birmy, konferencjach prasowych i publikowania oświadczeń w mediach.

Katar



Ministerstwo Rozwoju Administracyjnego, Pracy i Spraw Socjalnych Kataru (MADLSA) oraz BWI zorganizowały pod koniec sierpnia w Doha w Katarze Forum Liderów Społeczności.

Forum spotkało się po raz pierwszy bezpośrednio po dwuletnich ograniczeniach nałożonych przez pandemię COVID-19, aby dać przedstawicielom społeczności pracowników migrujących platformę do omówienia kwestii socjalnych i praw pracowniczych z Ministerstwem ADLSA.

Do forum dołączył FIFPRO, globalny związek zawodowych piłkarzy, który wcześniej odbył spotkania ze społecznościami pracowników migrujących. FIFPRO uczestniczyło w Forum Liderów Społeczności, aby wesprzeć dialog między pracownikami migrującymi a Ministerstwem ADLSA. Podstawowym celem spotkania było wzmocnienie pozytywnych zmian wywołanych przez proces reformy pracy, który został zainicjowany przez Katar.

Uczestnicy Forum reprezentowali społeczności robotnicze z Indii, Bangladeszu, Nepalu, Filipin i kilku innych krajów południowo-wschodniej Azji i Afryki. Liderzy społeczności robotniczych dostrzegli ważny postęp i pozytywny wpływ głębokiego procesu reformy pracy przyspieszonego przez udaną kandydaturę Kataru do organizacji Mistrzostw Świata FIFA 2022.

W trakcie obrad Forum zgłoszono szereg obaw dotyczących pełnego wdrożenia reform, takich jak usunięcie pozostałych barier dla pracowników w dostępie do ich praw, zwiększenie możliwości inspekcji BHP oraz kontroli wypłaty wynagrodzeń. Ponadto przedstawiciele społeczności pracowniczej zwrócili uwagę na potrzebę szybkiego rozwiązywania skarg oraz programów edukacyjnych i podnoszenia świadomości.

Ministerstwo ADLSA, reprezentowane przez za-

stępę podsekretarza do spraw pracy JE Mohammeda Hassana Al-Obaidly'ego, potwierdziło zobowiązanie do utrzymania polityk i programów wykraczających poza nadchodzące mistrzostwa świata oraz do pracy nad opracowaniem środków zaradczych w celu zlikwidowania istniejących luk prawnych. Przemawiając otwarcie do pracowników migrujących, asystent Al-Obaidly przyznał, że „wdrażanie reform rynku pracy opiera się na długoterminowej wizji Kataru na rok 2030. Budowanie konsensusu i partnerstwa są niezbędne do osiągnięcia celu, ale wymagają czasu”.

Ambet Yuson, sekretarz generalny BWI wyraził poparcie dla przywódców społeczności i przedstawicieli pracowników w ich żądaniach zapewnienia poszanowania praw i ochrony. Yuson wyjaśnił, że „pracownicy migrujący będą nadal stanowić część siły roboczej i gospodarki Kataru długo po mistrzostwach świata. BWI była świadkiem zmian, przez które przeszedł Katar, aby poprawić kwestie związane z pracą, które wpływają na dobrobyt i prawa tysięcy pracowników migrujących”.

Zarówno dla BWI, jak i FIFPRO dziedzictwem Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Katarze w 2022 r. jest ochrona praw pracowników migrujących oraz poprawa ich warunków życia i pracy poprzez zrównoważone wdrażanie reform. Oba podmioty uznają zaangażowanie Ministerstwa ADLSA oraz jego zapewnienia, że przyjęte reformy prawa pracy pozostawią spuściznę dla społeczności pracowników migrujących w następnych dziesięcioleciach.

Sekretarz generalny FIFPRO Jonas Baer-Hoffman stwierdził: „zaangażowaliśmy wielu piłkarzy w nasz dialog z pracownikami migrującymi i są oni zaangażowani w aktywne wspieranie wszelkich wysiłków na rzecz wzmocnienia głosu pracowników migrujących i ułatwienia niezbędnych platform, aby mogli realizować pełne korzyści z reformy rynku pracy w Katarze. Piłkarze i pracownicy migrujący mają te same podstawowe prawa pracownicze, dlatego FIFPRO wspiera wysiłki BWI i Ministerstwa ADLSA. Zaangażowanie w dialog społeczny i współpracę w celu wprowadzenia pragmatycznych, ale znaczących zmian dla pracowników migrujących jest niezbędne do dalszej poprawy” – podsumował Baer-Hoffman.

Wizyta w Katarze i uczestnictwo w Forum jest następstwem szeregu inicjatyw, które zaowocowały porozumieniem o współpracy, której celem jest podtrzymanie spuścizny godnej pracy dla pracowników migrujących w ramach przygotowań do Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Katarze i innych najważniejszych rozgrywek piłkarskich.

Kirgistan



Międzynarodowa Konfederacja Związków Zawodowych (ITUC) pochwaliła decyzję prezydenta Kirgistanu Sadyra Japarowa o zawetowaniu nowej ustawy o związkach zawodowych.

Ustawa została sporządzona przez parlament bez należytych konsultacji ze związkami zawodowymi, kompetentnymi urzędnikami państwowymi lub ekspertami Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP).

Nowa ustawa o związkach zawodowych i brak konsultacji są sprzeczne z konstytucją kraju i podstawowymi standardami pracy, w tym konwencjami MOP nr 87 i 98 obejmującymi wolność zrzeszania się, swobodę organizowania się i prawo do rokowań zbiorowych. W szczególności ustanowiłaby ona monopol związkowy Federacji Związków Zawodowych Kirgistanu, która podporządkowałaby sobie wszystkie związki zawodowe.

Sekretarz generalny ITUC Sharan Burrow powiedział: „To dobra wiadomość i cieszymy się z rozsądnej decyzji prezydenta Japarowa. To prawo nie mogło pozostać w mocy. To już trzeci raz w ciągu dwóch lat, kiedy musieliśmy prosić prezydenta Kirgistanu o zawetowanie projektu ustawy antypracowniczej i czas iść dalej. Prawodawcy w Kirgistanie muszą korzystać z wiedzy swoich związków zawodowych i MOP, aby pomóc w każdym procesie legislacyjnym regulującym stosunki pracy. Przyniesie to najlepszy efekt dla osób pracujących w kraju”.

Peru



Kampania Federacji Pracowników Budownictwa Cywilnego Peru (FTCCP), która ma na celu zmniejszenie ciężaru worków z cementem przewożonych przez pracowników, nabrała rozpędu, a Federacja Pracowników Cementu i Premiksów Peru (FETRACEPPE) dołączyła do tej inicjatywy.

FTCCP stwierdziła, że wybór nowego rządu w Peru stwarza nowe możliwości przyspieszenia kampanii, którą rozpoczęła w 2018 r., kiedy dołączyła do innych związków zawodowych w Ameryce Łacińskiej, domagając się zmniejszenia wagi worków z cementem z 50 do 25 kilogramów.

Związek stwierdził, że zmniejszenie masy worków z cementem produkowanych i przewożonych przez pracowników zapewnia im zdrowie i bezpieczeństwo, w szczególności chroni kręgosłup i mięśniowo-szkieletowe części ich ciała przy ręcznym przenoszeniu ciężkich ładunków na stanowiskach pracy.



PRACOWNICZYM

„Będziemy ściśle współpracować z innymi pracownikami budowlanymi i cementowymi, aby zmusić nasze władze do wdrożenia ogólnobranżowej polityki zmniejszenia wagi worków z cementem do 25 kilogramów” – powiedział sekretarz generalny FETRACEPPE Luis Gilvonio Alegria.

Sekretarz generalny FTCCP Luis Villanueva z zadowoleniem przyjął udział FETRACEPPE w kampanii. Powiedział też, że oba związki czerpią inspirację z sukcesu innych związków zawodowych w Ameryce Łacińskiej w tej sprawie.

Villanueva powiedział, że Urugwaj, poprzez kampanię prowadzoną przez SUNCA, wdrożył porozumienie w sprawie polityki 25 kilogramów, które zostało podpisane przez Ministerstwo Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (MTSS), państwową firmę ANCAP i inne firmy w 2011 roku.

Odpowiednio w 2017 i 2018 r. Chile i Argentyna wdrożyły politykę zmniejszania ciężaru ręcznego przemieszczania ładunków.

Podobnie w 2018 r. rząd brazylijski podpisał umowę z 33 firmami cementowymi, w tym z Brazylijskim Stowarzyszeniem Cementu Portlandzkiego (ABCP), Krajowym Związkiem Przemysłu Cementowego (SNIC) oraz Radą Administracyjną Obrony Gospodarczej (CADE), w sprawie redukcji wagi worków z cementem.

„BWI jest bardzo zadowolone, że może wspierać ten krok w kierunku lepszego standardu BHP, który jest zgodny z zaleceniami MOP i WHO, łagodzi koszty ubezpieczenia społecznego, zapewnia większą trwałość branży budowlanej i cementowej oraz chroni miejsca pracy. Niech Peru będzie kolejnym sukcesem naszej kampanii!” powiedział Nilton Freitas, regionalny przedstawiciel BWI na Amerykę Łacińską i Karaibę.

Ukraina

Ukraiński Związek Pracowników Budownictwa (PRO-FBUD) zorganizował doroczną konferencję migracyjną, która koncentrowała się na sposobach rozwiązywania problemów pracowników migrujących z Ukrainy w czasie pandemii i po niej.

Prezes PROFBUDU Wasyl Andrejew powiedział, że po raz pierwszy związek zorganizował konferencję w formie hybrydowej, czyli poprzez połączenie interakcji online i twarzą w twarz. Powiedział, że ze względu na rozluźnienie ukraińskich protokołów COVID-19, PROFBUD mógł zgromadzić przedstawicieli Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM), Międzynarodowej

Organizacji Pracy (MOP), związków zawodowych z Izraela, Finlandii, Bułgarii, Polski, Ukrainy. Udział wzięli urzędnicy państwowi z Ukrainy i liderzy międzynarodowych federacji związków zawodowych.

Przedstawiciele IOM zauważyli, że w ostatnich latach zmienił się kierunek przepływów migracyjnych z Ukrainy, a kraje UE stały się centralnym punktem dla ukraińskich pracowników migrujących. Powiedział, że niektóre z głównych krajów docelowych to Niemcy i Polska.

Potwierdził to sekretarz generalny Europejskiej Federacji Pracowników Budownictwa i Przemysłu Drzewnego (EFBWW) Tom Deleu, który powiedział, że migracja jest zjawiskiem w unijnym sektorze budowlanym. Przypomniał wszystkim o zawałeniu się budynku szkolnego w Antwerpii, w którym zginęło 5 pracowników, a wielu zostało rannych. Deleu powiedział, że pomimo faktu, że szkoła została zbudowana przez belgijską firmę na podstawie umowy z belgijskim (lokalnym) rządem, wszyscy pracownicy, którzy zginęli i odnieśli obrażenia, byli pracownikami migrującymi.

Deleu podkreślił silną potrzebę opracowania nowych narzędzi ochrony pracowników migrujących w UE. Jako przykład podał ECMIN gdzie pracownicy migrujący mogą znaleźć istotne informacje na temat warunków pracy w różnych krajach UE w 30 językach.

Ze swojej strony sekretarz generalny BWI Ambet Yuson, skupił się na tym, jak kraje UE wdrażają przepisy chroniące prawa pracowników migrujących.

„Bądźmy szczerzy i odpowiedzmy na pytania, czy w rzeczywistości przestrzegane są ramy prawne? W jaki sposób te przepisy są naprawdę egzekwowane i jakie są mechanizmy rozliczania przypadków nadużyć? Niestety, uczciwe odpowiedzi na te pytania prowadzą nas do kolejnego pytania: czy UE staje się nowym regionem, w którym rządzą agresywni pośrednicy, a pracownicy migrujący muszą pracować na niepewnych umowach o pracę, z niskimi zarobkami i niskimi warunkami pracy?” – zapytał Yuson.

Andreyev powiedział, że chociaż jego kraj niekoniecznie ma idealny model ochrony pracowników migrujących z Ukrainy, nie oznacza to, że nie można go ulepszyć. „Jeśli możliwe jest znalezienie sposobów ochrony pracowników migrujących w regionie Zatoki Perskiej, jestem pewien, że możemy zrobić to samo dla pracowników migrujących w Europie. W ścisłej współpracy z naszymi towarzyszami w krajach docelowych będziemy nadal badać różne sposoby promowania praw pracowników migrujących, zwłaszcza w czasie pandemii” – powiedział.

Zebrał: Tomasz Nagórka

Budowlani na obchodach 30-lecia niepodległości Ukrainy

Przewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani” Zbigniew Janowski oraz sekretarz krajowy ds. organizacyjnych Tomasz Nagórka wzięli udział w uroczystościach z okazji obchodów 30-lecia niepodległości Ukrainy, które odbyły się w Chełmie. Organizatorami uroczystości byli: konsul generalny Ukrainy w Lublinie Wasyl Pavlyuk oraz konsul honorowy Ukrainy w Chełmie Stanisław Adamiak.



Uroczystości rozpoczęły się na zabytkowym cmentarzu prawosławnym od poświęcenia, po renowacji, nagrobka Premiera Rządu na Emigracji Ukraińskiej Republiki Ludowej Pyłypa Pyłypczuka. Pyłypczuk urodził się w 1889 roku w Rożynie koło Berdyczowa. W czasie budowania państwowości

ukraińskiej był m.in. kierownikiem Ministerstwa Komunikacji. W drugiej połowie 1919 roku stał na czele misji dyplomatycznej Ukraińskiej Republiki Ludowej w Warszawie, był jednym z architektów sojuszu polsko-ukraińskiego 1920, a następnie premierem rządu emigracyjnego w

latach 1921-1922. Zmarł w 1940 roku. Następnie uroczystości przeniosły się do ogrodów Konsulatu Honorowego Ukrainy w Chełmie, gdzie swoje wystąpienia wygłosili przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz konsularnych.

Tomasz Nagórka

Partnerstwo na rzecz ochrony pracy w Poznaniu



W Poznaniu, 24 sierpnia 2021 r. odbyło się inauguracyjne spotkanie PARTNERSTWA NA RZECZ OCHRONY PRA-

PAŃSTWOWA INSPEKCYJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W POZNANIU

CY. Głównym założeniem Partnerstwa jest poprawa praworządności w stosunkach pracy i dbałość o bezpieczeństwo pracy osób wykonujących pracę na terenie województwa wielkopolskiego. Wśród zaproszonych do współpracy przez Okręgowego Inspektora Pracy jest Okręg Wielkopolski Związku Zawodowego „Budowlani”. W spotkaniu udział wzięli wiceprzewodniczący Okręgu Wiesław Necelman.

Partnerzy zadeklarowali chęć podejmowania indywidualnych i wspólnych działań ukierunkowanych na popularyzację idei Partnerstwa, między innymi poprzez: szkolenia, konferencje, warsztaty czy opracowania i publikacje, a także wymianę doświadczeń i wzajemną pomoc.

Współpraca została zawarta pomiędzy Okręgowym Inspektorem Pracy w Poznaniu a partnerami społecznymi – związkami zawodowymi, przedstawicielami organizacji pracowników i organizacji pracodawców. Sygnatariuszami porozumienia Partnerstwa są:

- Wielkopolski Związek Pracodawców LEWIATAN,
- Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu,
- Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”,
- Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Wielkopolska Południowa,
- Zarząd Wojewódzki Forum Związków Zawodowych Województwa Wielkopolskiego,
- Krajowy Związek Zawodowy Inżynierów i Techników BHP Oddział Wielkopolski,
- Związek Zawodowy „Budowlani”,
- Ogólnopolskie Stowarzyszenie Pracowników Służb BHP Oddział w Poznaniu,
- Ogólnopolskie Stowarzyszenie Pracowników Służb BHP Oddział w Pile,
- Ogólnopolskie Stowarzyszenie Pracowników Służb BHP Oddział w Kaliszu.

RED/OIP



Zagrożenia prac związanych

Produkcja wyrobów azbestowych została zakazana w Polsce na mocy ustawy z dnia 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest, zgodnie z którą do 28 września 1998 r. zakończono produkcję płyt azbestowo-cementowych, zaś od 28 marca 1999 obowiązuje zakaz obrotu azbestem i wyrobami go zawierającymi. Zakaz stosowania azbestu nie likwiduje jednak samego problemu – jego wpływu na użytkowników obiektów, w których wciąż znajdują się wyroby azbestowe i pracowników (szczególnie budowlanych) wykonujących roboty w budynkach zawierających azbest. Związek Zawodowy „Budowlani” uczestniczy w kampanii EFBWW na rzecz bezpiecznej pracy w obecności (i przy usuwaniu) azbestu. Jego rakotwórcze oddziaływanie wciąż jest realnym zagrożeniem.

I. Wprowadzenie

Azbest posiada unikalne właściwości chemiczne i fizyczne, takie jak odporność na bardzo wysokie temperatury, działanie chemikaliów, kwasów, zasad, wody morskiej, a także dużą elastyczność. Do głównych jego cech należy duża sprężystość i wytrzymałość mechaniczna. Zalety te spowodowały, że znalazł on zastosowanie w produkcji różnorodnych wyrobów.

Przełomem w wykorzystaniu azbestu było zastosowanie włókien do wyrobu niepalnej papy, zwłaszcza w okresie, gdy pożary budynków były powszechne. Następnie mieszaniny azbestu i cementu wkroczyły do przemysłu materiałów budowlanych w postaci lekkich i wytrzymałych płyt, znanych jako eternit.

Azbest był stosowany w ponad 1000 różnych technologiach. Największa ilość azbestu, czyli ponad 80 %, głównie chryzotyli, używana była do wyrobów budowlanych. Wyroby azbestowo-cementowe produkowane z azbestów chryzotylowego i amfibolowych, takie jak: płyty dekarские, rury ciśnieniowe, płyty okładzinowe i elewacyjne zawierają do 18 % azbestu. Produkty zawierające azbest znajdują się w wielu istniejących budynkach administracji publicznej i przemysłowych, ale również w elementach do budowy dróg, statkach, samolotach, nawet w samochodach, kuchenkach, bojlerach, podgrzewaczach wody.

W zależności od zawartości azbestu, wyroby zawierające ten materiał podzielono na dwie grupy:

Wyroby miękkie - zawierające powyżej 20 % azbestu, łatwo ulegające uszkodzeniom mechanicznym, co powoduje znaczną emisję włókien do otoczenia;

Wyroby twarde - zawierające poniżej 20 % azbestu, gdzie najbardziej rozpowszechnione są wyroby azbestowo-cementowe.

II. Zagrożenia związane z azbestem

Azbest jest zaliczany do dziesięciu z najgroźniejszych substancji zanieczyszczających na ziemi. W związku z tym, azbest znajduje się w wykazie opracowanym przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, jako niebezpieczna substancja chemiczna o udowodnionym działaniu rakotwórczym dla człowieka. Badania naukowe udowodniły, że azbest stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia w następstwie długotrwałego narażenia dróg oddechowych na wdychanie jego

włókien. Ekspozycja na pył azbestu stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia ludzi. Ze względu na swoje właściwości i praktycznie niezniszczalność, azbest wprowadzany do środowiska otaczającego człowieka utrzymuje

zanieczyszczeń występują np. przy pracach remontowych, przy usuwaniu wyrobów zawierających stare izolacje, natryski ognio-ochronne na konstrukcje stalowe budynków, podczas wymiany elementów urządzeń

niewłaściwie składowane odpady azbestowe, w tym tzw. dzikie wysypiska, szczególnie w lasach i odkrytych wyrobiskach użytkowanie wyrobów azbestowych, co w konsekwencji prowadzi do zanieczyszczenia

prac zobligowany jest do zgłoszenia prac do właściwego organu nadzoru budowlanego, inspekcji pracy i inspektora sanitarnego w terminie co najmniej 7 dni przed rozpoczęciem prac. Prace związane z usuwaniem azbestu



się w nim przez czas nieokreślony.

Włókna azbestu przedostają się do powietrza atmosferycznego w wyniku korozji materiałów, jak i działalności człowieka. Chorobotwórcze działanie azbestu jest wynikiem wdychania włókien zawieszonych w powietrzu. Działanie chorobotwórcze wykazują włókna azbestu niewidoczne dla oka, o średnicy < 3 μm i długości > 5 μm. Są to tzw. włókna respirabilne.

Narażenie zawodowe na pył azbestowy może być przyczyną następujących chorób układu oddechowego:

- pylicy azbestowej – zwłóknienia tkanki płucnej występującej u osób zawodowo narażonych na pył azbestowy;
- raka płuc – jest to najpowszechniejszy nowotwór złośliwy, którego przyczyną jest międzybłoniaków opłucnej lub otrzewnej – badania wskazują, iż nowotwory te pojawiają się po upływie 30–40 lat od pierwszego kontaktu z azbestem.

Cechą działania azbestu jest występowanie chorób po upływie wielu lat od początku narażenia. Pył azbestu ze względu na właściwości pylicotwórcze i rakotwórcze uważany jest za jeden z pyłów stwarzających największe zagrożenie dla zdrowia ludzkiego. Pomimo niestosowania już od dłuższego czasu w Polsce azbestu do produkcji różnych wyrobów, liczba zawodowych chorób azbestozależnych systematycznie wzrasta, co jest związane ze specyfiką biologicznego działania azbestu.

Zanieczyszczenie powodujące choroby zawodowe, spotykane w przemyśle i przy pracach z azbestem, to kilkaset tysięcy włókien w 1 m³ powietrza. Poziomy takich

ciepłowniczych w energetyce.

Przy niewłaściwie prowadzonych pracach z wyrobami azbestowymi ilość włókien respirabilnych azbestu w przestrzeniach zamkniętych obiektów może przekraczać kilka, a nawet kilkanaście mln 1 m³. Takie zanieczyszczenia powietrza w przeszłości występowały w zakładach wyrobów azbestowych, szczególnie przy produkcji tkanin azbestowych, także przy produkcji uszczelnień czy wyrobów azbestowo-cementowych.

Jak zostało to już nadmienione chorobotwórcze działanie azbestu powstaje w wyniku wdychania włókien zawieszonych w powietrzu. Dopóki włókna nie są uwalniane do powietrza i nie występuje ich wdychanie, wyroby z azbestem nie stanowią zagrożenia dla zdrowia.

Zachorować mogą nie tylko osoby, które miały kontakt z azbestem, ze względu na charakter wykonywanej pracy, ale i te, które narażone są na długotrwałe wdychanie włókien azbestowych o małym stężeniu lub na krótkotrwałe przebywanie w miejscu o ich bardzo wysokim stężeniu. Oznacza to, że wykonując wielokrotnie drobne naprawy w materiale zawierającym azbest, czy też mieszkając w okolicy, gdzie w pobliżu znajduje się nielegalne składowisko wyrobów zawierających azbest, jest się narażonym w dużym stopniu na zachorowanie. Naturalne źródła emisji włókien azbestowych w praktyce mają mniejsze znaczenie niż źródła związane z działalnością człowieka.

Obecnie po zaprzestaniu produkcji wyrobów zawierających azbest tymi źródłami są:

powietrza pyłem azbestowym w wyniku:

- korozji i mechanicznych uszkodzeń płyt azbestowo – cementowych, ścierania tarcz sprzęgłowych
- niewłaściwe usuwanie z dachów i elewacji wyrobów zawierających azbest
- urządzenia grzewcze, wentylacyjne, klimatyzacyjne i izolacje zawierające azbest. Są to źródła występujące wewnątrz pomieszczeń.

W wyniku rakotwórczego oddziaływania pyłu azbestowego na organizm ludzki wiele państw w tym Polska prowadzi politykę związaną z usuwaniem wyrobów azbestowych z naszego otoczenia. W 2002 r. Rada Ministrów przyjęła krajowy program usuwania azbestu. Oszacowano, że w Polsce znajdowało się 15,5 mln ton wyrobów zawierających azbest.

Dzięki technikom kontroli i ograniczeniu emisji obecnie poziomy zagrożenia zostały zmniejszone, a nawet lokalnie wyeliminowane. Porównując szkodliwość różnych rodzajów azbestu należy zaznaczyć, że chryzotyl jest uznany za mniej groźny niż amozyt czy krokidolit. Przyjęte wielkości NDS (najwyższe dopuszczalne stężenia na stanowiskach pracy) dla różnych pyłów włóknistych, w tym azbestu, unaocniają różnice w ich szkodliwym działaniu na organizm.

III. Obowiązki związane z pracami przy usuwaniu azbestu

Właściciel lub zarządca nieruchomości ma obowiązek zgłosić prace polegające na zabezpieczeniu lub usuwaniu wyrobów zawierających azbest do właściwego organu administracji architektoniczno-budowlanej zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wykonawca

powinny być przeprowadzane wyłącznie przez specjalistyczne firmy. Przepisy zobowiązują również pracodawcę do przechowywania przez 40 lat rejestru prac, przy których występuje narażenie na kontakt z azbestem.

Szczegółowe wytyczne w naszym prawodawstwie określa Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 2 kwietnia 2004 r. w sprawie sposobów i warunków bezpiecznego użytkowania i usuwania wyrobów zawierających azbest, które określa:

- obowiązki wykonawcy prac, polegających na bezpiecznym użytkowaniu i usuwaniu wyrobów zawierających azbest;
- sposoby i warunki bezpiecznego użytkowania oraz usuwania wyrobów zawierających azbest;
- warunki przygotowania do transportu i transportu wyrobów i odpadów zawierających azbest do miejsca ich składowania;
- wymagania, jakim powinno odpowiadać oznakowanie wyrobów i odpadów zawierających azbest.

Prace związane z usuwaniem wyrobów zawierających azbest powinny być prowadzone w sposób uniemożliwiający emisję azbestu do środowiska oraz powodujący zminimalizowanie pylenia poprzez:

- nawilżanie wodą wyrobów zawierających azbest przed ich usuwaniem lub demontażem i utrzymywanie w stanie wilgotnym przez cały czas pracy;
- demontaż całych wyrobów (płyt, rur, kształtek) bez jakiegokolwiek uszka-

z azbestem

dzania, tam gdzie jest to technicznie możliwe;

- odsparanie materiałów trwale związanych z podłożem przy stosowaniu wyłącznie narzędzi ręcznych lub wolnoobrotowych, wyposażonych w miejscowe instalacje odciągające powietrze;
- prowadzenie kontrolnego monitoringu powietrza w przypadku stwierdzenia występowania przekroczeń najwyższych dopuszczalnych stężeń pyłu azbestu w środowisku pracy, w miejscach prowadzonych prac, w tym również z wyrobami zawierającymi krokidolit;
- codzienne zabezpieczanie zdemontowanych wyrobów i odpadów zawierających azbest oraz ich magazynowanie na wyznaczonym i zabezpieczonym miejscu. Na etapie poprzedzającym przystąpienie do robót wykonawca prac zobowiązany jest do:
 - uzyskania odpowiednio zezwolenia programu gospodarowania odpadami niebezpiecznymi albo złożenia organowi informacji o sposobie gospodarowania odpadami niebezpiecznymi;
 - zapewnienia przeszkolenia (przez uprawnioną instytucję) zatrudnianych pracowników, osób kierujących lub nadzorujących prace polegające na zabezpieczaniu i usuwaniu wyrobów zawierających azbest w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przy zabezpieczaniu i usuwaniu tych wyrobów oraz przestrzegania procedur dotyczących bezpiecznego postępowania;
 - sporządzenia przed rozpoczęciem prac szczegółowego planu prac usuwania wyrobów zawierających azbest, obejmującego w szczególności:
 - identyfikację azbestu w przewidzianych do usunięcia materiałach, na podstawie udokumentowanej informacji od właściciela lub zarządcy obiektu albo też



na podstawie badań przeprowadzonych przez laboratorium wyposażone w sprzęt umożliwiający ich prawidłową analizę i zdolne do stosowania odpowiedniej techniki identyfikacyjnej,

- informacje o metodach wykonywania planowanych prac,
- zakres niezbędnych zabezpieczeń pracowników oraz środowiska przed narażeniem na szkodliwość emisji azbestu, w tym problematykę określoną przepisami dotyczącymi planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia,
- ustalenie niezbędnego dla rodzaju wyko-

nywanych prac monitoringu powietrza;

- posiadania niezbędnego wyposażenia technicznego i socjalnego, zapewniającego prowadzenie określonych planem prac oraz zabezpieczeń pracowników i środowiska przed narażeniem na działanie azbestu,
- zgłoszenia zamiaru przeprowadzenia prac właściwemu organowi nadzoru budowlanego oraz właściwemu okręgowemu inspektorowi pracy a także właściwemu państwowemu inspektorowi sanitarnemu, w terminie co najmniej 7 dni przed rozpoczęciem prac.

Na etapie realizacji wykonawca prac obowiązany jest w szczególności do:

- izolowania od otoczenia obszaru prac przez stosowanie osłon zabezpieczających przenikanie azbestu do środowiska;
- ogrodzenia terenu prac, z zachowaniem bezpiecznej odległości od traktów komunikacyjnych dla osób pieszych, nie mniejszej niż 1 m, przy zastosowaniu osłon zabezpieczających przed przenikaniem azbestu do środowiska;
- umieszczenia w strefie prac w widocznym miejscu tablic informacyjnych o następującej treści: "Uwaga! Zagrożenie azbestem"; w przypadku prowadzenia prac z wyrobami zawierającymi krokidolit treść tablic informacyjnych powinna być następująca: "Uwaga! Zagrożenie azbestem – krokidolitem";
- zastosowania odpowiednich środków technicznych, ograniczających do minimum emisję azbestu do środowiska;
- zastosowania w obiekcie, gdzie prowadzone są prace, odpowiednich zabezpieczeń przed pyleniem i narażeniem na azbest, w tym uszczelnienia otworów okiennych i drzwiowych, a także innych zabezpieczeń przewidzianych w planie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia;
- codziennego usuwania pozostałości pyłu azbestowego ze strefy prac przy zastosowaniu podciśnieniowego sprzętu odkurzącego lub metodą czyszczenia na mokro;
- izolowania pomieszczeń, w których zostały przekroczone dopuszczalne wartości stężeń pyłu azbestowego dla obszaru prac, w szczególności izolowania pomieszczeń w przypadku prowadzenia prac z wyrobami zawierającymi krokidolit;
- stosowania zespołu szczelnych pomieszczeń, w których następuje oczyszczenie pracowników z azbestu (komora dekontaminacyjna), przy usuwaniu pyłu azbestowego przekraczającego dopuszczalne wartości stężeń;
- zapoznania pracowników bezpośrednio zatrudnionych przy pracach z wyrobami zawierającymi azbest lub ich przedstawicieli z planem prac, a w szczególności z wymogami dotyczącymi bezpieczeństwa i higieny pracy w czasie wykonywania prac.

Po wykonaniu prac wykonawca prac ma obowiązek złożenia zleciodawcy pisemnego oświadczenia o prawidłowości wykonania prac oraz o oczyszczeniu terenu z pyłu azbestowego, z zachowaniem właściwych przepisów technicznych i sanitarnych. Oświadczenie należy przechowywać przez

okres co najmniej 5 lat.

Prawidłowość prowadzenia prac polegających na usuwaniu wyrobów z azbestu, potwierdza się wynikiem badania jakości powietrza przeprowadzonego przez akredytowane laboratorium. Do transportu wyrobów i odpadów zawierających azbest stosuje się odpowiednio przepisy o przewozie towarów niebezpiecznych. Odpady zawierające azbest powinny być wyłącznie składowane w odpowiednich do tego celu składowiskach odpadów niebezpiecznych.

IV. Akty prawne regulujące kwestie azbestu:

- Dz. U. 2014 poz. 817 Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 6 czerwca 2014 r. w sprawie najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy. Obowiązuje od dnia 2014-09-24
- Dz. U. 2011 nr 8 poz. 31 Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 13 grudnia 2010 r. w sprawie wymagań w zakresie wykorzystywania wyrobów zawierających azbest oraz wykorzystywania i oczyszczania instalacji lub urządzeń, w których były lub są wykorzystywane wyroby zawierające azbest
- Dz. U. 2005 nr 216 poz. 1824 Rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 14 października 2005 r. w sprawie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy przy zabezpieczaniu i usuwaniu wyrobów zawierających azbest oraz programu szkolenia w zakresie bezpiecznego użytkowania takich wyrobów
- Dz. U. 2005 nr 13 poz. 109 Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 10 stycznia 2005 r. w sprawie wzoru książeczki badań profilaktycznych dla osoby, która była lub jest zatrudniona w warunkach narażenia zawodowego w zakładach stosujących azbest w procesach technologicznych, sposobu jej wypełnienia i aktualizacji
- Dz. U. 2004 nr 185 poz. 1920 Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 9 sierpnia 2004 r. w sprawie leczenia uzdrowiskowego osób zatrudnionych przy produkcji wyrobów zawierających azbest ze zmianami:
- Dz. U. 2005 nr 131 poz. 1100 Dz. U. 2004 nr 71 poz. 649 Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 2 kwietnia 2004 r. w sprawie sposobów i warunków bezpiecznego użytkowania i usuwania wyrobów zawierających azbest

V. Podsumowanie

Azbest to jeden z najbardziej niebezpiecznych czynników rakotwórczych. Jest materiałem tysięcy zastosowań ze względu na swoje właściwości. Naukowcy szacują, że w ostatnich kilku latach na świecie azbest był przyczyną zgonu ok. 100 tys. osób rocznie. Założono, że azbest ma zniknąć z naszego kraju do roku 2032.

Cezary Izdebski

Opracowano na podstawie informacji z portali: ec.europa.eu, ug.bialogard.ibip.pl, imp.lodz.pl, healthandsafetyblogbhp.com, polazbest.pl, agrobhp.pl.

Księgowa informuje

KSIĘGA INWENTARZOWA - LEPSZA ELEKTRONICZNA

Ewidencja środków trwałych to inaczej księga inwentarzowa. Nie można jej mylić z ewidencją na kontach w programach księgowych, chociaż tego typu błędy się zdarzają. Ewidencja księgowa i księga inwentarzowa nie są tym samym, ale powinny stanowić swoje uzupełnienie. W księdze inwentarzowej są zarejestrowane wszystkie zdarzenia związane ze środkami trwałymi. Jest to dokument niezbędny przy wielu czynnościach np. inwentaryzacji, sporządzaniu informacji dodatkowej do bilansu w części dotyczącej szczegółowego zakresu zmian wartości grup rodzajowych środków trwałych. Obowiązek prowadzenia księgi inwentarzowej dotyczy spółek cywilnych, jawnych i partnerskich, a także osób fizycznych prowadzących działalność, które rozliczają się na podstawie księgi przychodów i rozchodów. Taką księgę prowadzi też Związek Zawodowy „Budowlani”.

Prowadzenie księgi inwentarzowej jest szczególnie istotne, jeśli spółka posiada dużo środków trwałych. Jeżeli spółka podlega badaniu, to jednym z dokumentów, o które poprosi biegły, będzie właśnie księga inwentarzowa. Księgi inwentarzowe były (i wciąż często są) prowadzone w formie papierowej. To tanie, ale mało wygodne oraz po prostu stare rozwiązanie. Obecnie firmy stawiają na rozwiązania informatyczne. Taka księga pozwala w prosty sposób zweryfikować stan majątku przedsiębiorstwa. W programie można szybko znaleźć poszczególne informacje lub dokument. Księga inwentarzowa w formie programu komputerowego ma te same zapisy, co jej tradycyjny odpowiednik, oraz prowadzona jest w zgodzie ze wszystkimi przepisami prawa. Dobry program, dopasowany do indywidualnych potrzeb firmy, pozwoli oszczędzać czas oraz wyeliminuje ryzyko popełniania błędów. Podstawowymi funkcjami takiej księgi inwentarzowej, które pozwolą ułatwić codzienną pracę są:

1. Ewidencja kartotek - dotyczy to wszystkich wartości prawnych i niematerialnych, środków trwałych, a także wyposażenia.
2. Rodzaje amortyzacji - w elektronicznej księdze jest rozróżnienie na amortyzację liniową, jednorazową i degresywną.
3. Prowadzenie kartotek - chodzi tu o rejestrację wszystkich zmian dotyczących środków trwałych, wartości lub wyposażenia, automatyczne nadawanie numerów kolejno wprowadzanych pozycji. Oprócz tego można przypisać osobę odpowiedzialną za kartotekę, wyjątki od amortyzacji, czy przypisać daną kartotekę do kosztów.
4. Ewidencja dokumentów dotyczących obrotu środków trwałych i zmian ich parametrów - środki trwale dochodzą do stanu majątku firmy, ale są też likwidowane. Ewidencja dokumentów będzie potwierdzeniem wszelkich operacji i pozwoli zachować porządek. Oprócz tego w systemie możliwe jest także automatyczne generowanie odpisów amortyzacyjnych.
5. Zestawy środków trwałych - dla lepszego uporządkowania poszczególne środki trwałe, czy wartości niematerialne i prawne można połączyć w grupy.
6. Źródła finansowania - zakup środków trwałych może być różnie finansowany. Przykładowo jedne stanowią środki własne, inne pozyskano poprzez dotacje. W dobrym programie można przepisać źródło finansowania do konkretnego środka trwałego. Można również podzielić źródło finansowania, jeśli dany zakup wymaga wskazania kilku źródeł.
7. Opcja terminarza - dzięki terminarzowi można wprowadzić planowanie na dany dzień czynności na środkach trwałych. Można zapisać w nim takie zadania jak konserwacje, czy przeglądy, co pozwoli na lepszą organizację pracy.

Ze względu na czytelność ewidencji, księgę inwentarzową wygodnie jest prowadzić w formie kart poszczególnych środków trwałych. Do księgi wpisuje się chronologicznie wszystkie środki trwale przyjęte do użytkowania. Zapisów dotyczących środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych dokonuje się w wykazie najpóźniej w miesiącu przyjęcia ich do użytkowania. Wprowadzonym środkiem trwałym nadaje się numery inwentarzowe, które powinny być trwale umieszczone na każdym z nich. W przypadku sprzedaży czy likwidacji środka trwałego następuje jego wykreślenie z księgi inwentarzowej. Wykaz powinien być przechowywany na komputerowym nośniku danych, który zapewni trwałość zapisu informacji przez czas nie krótszy od wymaganego dla ksiąg rachunkowych.

Dodatkowo do księgi inwentarzowej można prowadzić tabelę amortyzacyjną, która będzie zawierała informację na temat zwiększenia i zmniejszenia wartości początkowej oraz szczegółowe informacje na temat umorzenia. W programie komputerowym Związku Zawodowego „Budowlani” gdzie znajduje się księga inwentarzowa możemy zarejestrować wszystkie zdarzenia związane ze środkami trwałymi. Dlatego też wersja papierowa odchodzi w niepamięć.

Ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości - Dz. U. Nr 76, poz. 694: ost. zm. Dz. U. Z 2006 r. Nr 208, poz. 1540

załącznik nr 1 do ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości - Dz. U. Nr 76, poz. 694; ost. zm. Dz. U. z 2006 r. Nr 208, poz. 1540

Barbara Pałka



W NASZEJ OFERCIE:

- noclegi
- restauracja
- konferencje
- przyjęcia okolicznościowe do 100 osób
- fizjoterapia

13 46 55 088
ul. Łazienna 1, 38-500 Sanok

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
SANVIT
HOTEL RESTAURACJA SPA

HOTEL SANVIT SANOK

zlokalizowany w samym centrum Sanoka - malowniczego miasta położonego w dolinie Sanu.

DYSPONUJEM KOMFORTOWYMI POKOJAMI: JEDNO, DWU, TRZYOSOBOWYMI ORAZ APARTAMENTAMI O PODWYŻSZONYM STANDARDZIE. ŁĄCZNIE 60 MIEJSC NOCLEGOWYCH

PYSZNE JEDZENIE I MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z BOGATEJ OFERTY ZABIEGÓW FIZJOTERAPEUTYCZNYCH TO NASZ WIELKI ATUT

W HOTELU ZASTOSOWALIŚMY ROZWIĄZANIA PRZYJAZNE DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

ZAPRASZAMY SERDECZNIE!!!

HUMOR

☺☺☺
Dzwonek do drzwi. Żona otwiera, a tam stoi mąż z wielkim bukietem kwiatów.
- Ojej! - krzyknęła żona. - Taka wielka radość, po raz pierwszy od 20 lat dostałam od ciebie kwiaty, co się stało?
- Żonko kochana, dzisiaj się nimi nacieszysz, bo jutro pójdziemy z tym bukietem na ślub twojej siostry.

☺☺☺
Do Kowalskiego na środku jeziora podpływa policjant i pyta:
- Ma pan kartę pływacką?
- Mam - odpowiada Kowalski i wyciąga kartę.
- Żarty pan sobie robi? Przecież to Joker.

☺☺☺
- To nie wie pan, że Joker zastępuje każdą kartę?

☺☺☺
Jedzie człowiek z Łodzi do Pekinu. Idzie na Kaliską do kasy biletowej i mówi:
- Poproszę bilet do Pekinu. Kasjerka w szoku, ale mówi że wyda mu bilet do Warszawy, tam mu podpowiedzą co dalej.

Warszawa Centralna:
- Poproszę bilet do Pekinu. Kasjerka w szoku, ale Pekin to gdzieś na wschodzie - dała mu bilet do Moskwy i tam pojedzie sobie dalej. Dzień później - Dworzec Białoruski w Moskwie: - Dzień dobry, poproszę bilet do Pekinu. Kasjerka w konsternacji, ale wydaje mi bilet na kolej transsyberyjską do Władywostoku.

Tydzień później - Władywostok.
- Dzień dobry, poproszę bilet do Pekinu.
Dla kasjerki to codzienność, wydaje mu bilet do Pekinu. Po dziesięciu dniach w Pekinie wypadałoby wrócić do Polski, idzie więc na dworzec kolejowy w Pekinie:
- Dzień dobry, poproszę bilet do Łodzi.

Kasjerka:
- Ale Fabryczna czy Widzew?
☺☺☺

Właściciel cyrku poszedł do baru, a tam wszyscy skupili się przy stole, gdzie odbywało się małe przedstawienie. Na stole stał przewrócony do góry dnem garnek, a na nim tańczyła kaczka. Właściciel cyrku był tak zachwycony, że postanowił kupić kaczkę od jej właściciela. Ustallili kwotę 10 tys. dolarów za kaczkę i garnek. Trzy dni później wraca właściciel cyrku:
- Twoja kaczka to oszustwo! Postawiłem ją na garnku przed całą publicznością, a ona nawet nie zrobiła jednego kroku!

- No - rzekł właściciel kaczki - a pamiętałeś, żeby zapalić świeczkę pod garnkiem?
☺☺☺

Mały chłopiec pyta swoich rodziców:
- Co to jest bikini?
- Nic - odpowiada matka, aby uniknąć konieczności wyjaśniania.
- Prawie nic - prostuje ojciec.
☺☺☺

Czy lepsze piekło socjalistyczne czy kapitalistyczne? - Socjalistyczne! To zapalek nie ma, to kocioł w remoncie, to diabły na zebraniu partyjnym.
☺☺☺

Jadę sobie autobusem i obserwuję następującą scenę: na przystanku autobus zatrzymuje się, otwierają się drzwi. Wsiada jakaś babuleńka, przed wejściem za nią staje jakiś facet i pyta jej:
- Przepraszam, dojadę tym autobusem do centralnego rynku?
- Nie.

Drzwi zamykają się, autobus rusza, babuleńka siada i mruczy pod nosem:
- Za to ja dojadę ...
☺☺☺

Pewnego słonecznego popołudnia dwóch facetów siedzi w pubie, piją piwo, a jeden mówi do drugiego:

- Widzisz tego faceta? Wygląda jak ja! Idę z nim porozmawiać. Idzie więc do niego i klepie go w ramię:
- Przepraszam pana - mówi - ale zauważyłem, że wygląda pan jak ja!

Facet odwraca się i mówi:
- Taa, ja spostrzegłem to samo. Skąd pan jest?
- Z Warszawy.
- Ja też! Na jakiej ulicy pan mieszka?
- Na Zielnej.
- Ja też! A jaki numer?
- 54 - mówi zszokowany.
- Ja też! Jak się nazywają pańscy rodzice?
- Jerzy i Maria.
- Moi także! To niewiarygodne!

Zamawiają więcej piwa i dalej gadają, akurat barmani zmieniają się. Jeden podchodzi do drugiego i pyta:
- Co się dziś działo?
- Och, Kowalscy, ci bliźniacy, znowu sobie popili.
☺☺☺

Facet wchodzi do zakładu fryzjerskiego, ale stwierdziwszy, że fryzjer jest podпиты, zawraca do drzwi.
- Chciałem się ogolić - mówi - ale ponieważ mistrz nie jest dziś w formie, przyjdę jutro.
- Drobiazg! Siądź pan tylko na fotelu i pokaż mi pan, gdzie masz pan głowę!

Budowlani

Ogólnopolski Magazyn Społeczno-Zawodowy

Adres redakcji: 00-641 Warszawa, ul. Mokotowska 4/6
tel.: 22 825 60 61-62, faks: 22 825 11 23
e-mail: info@zbbudowlani.pl

Redaktor naczelny: Jakub Kus

Redaktor wydania: Aleksandra Suchocka

Zespół: Tomasz Nagórka, Barbara Pałka, Małgorzata Sokolowska, Cezary Izdebski

Skład i łamanie: Robert Żwirski

Wydawca i dystrybucja: Związek Zawodowy „Budowlani” 00-641 Warszawa, ul. Mokotowska 4/6

Druk: Grupa ZPR Media S.A. Drukarnia Prasowa ul. Jubilerska 10, 00-939 Warszawa

SUDOKU DLA ROZRYWKI

Należy wypełnić diagram w taki sposób, aby w każdym poziomym wierszu, w każdej pionowej kolumnie i w każdym dziewięciopółowym kwadracie 3x3 znalazły się cyfry od 1 do 9. Cyfry w kwadracie oraz kolumnie i wierszu nie mogą się powtarzać.

1			7		8			
				4	2			
7	6	5		1			2	
			2		4	7		
	4	6					8	
	8			9			4	1
	5	1		7	6			
			2	9	5			
	7		8				4	5